

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 22 lutego b. r., zwyczajnemu profesorowi chirurgii w uniwersytecie krakowskim, dr. Ludwikowi Rydygierowi, nadać najniższej klasy order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Jana Strzelbickiego, ze Złoczowa do Rzeszowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela Władysława Damma, w Bełczu, stałym nauczycielem kierującym dwu-klasowej szkoły etatowej w Biłce szlacheckiej.

### Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 marca 1890 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych Wiedeń, 25 lutego 1890.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca

Sprawy kolonialne i finanse, periodycznie niemal zatrudniają dyplomacyę i parlamenty państw europejskich w czasach najnowszych. Dyskusya nad temi sprawami podejmowana jest zwykle w ciałach prawodawczych z wielką gorliwością, ale wiedzą tylko gabinety ile trudu kosztuje zadośćuczynienie wymaganiom, przywiązywanym

do tych kwestyj żywotnych. W podobnym położeniu znajduje się właśnie gabinet włoski. Nowe nabytki w Afryce i finanse Włoch wymagają ciągle jak największej czujności rządu. Opinia publiczna we Włoszech uważała znane zawarcie traktatu z Abisynią za ukończenie wszelkich trudności na polu polityki kolonialnej; rząd świadomy warunków, w jakich podejmował dzieło, wiedział, że to początek dopiero i że na owoc zabiegów długo jeszcze poczekać wypadnie. Dziś sprawdzające się wiadomości o niepowodzeniach w Abisynii, przepełniają wszystkich obawą. Gdy wykryto zdradę i podstęp w Massawie, gdy sprawdzono, że osławiony Osman Digma docierał ze swoimi derwiszami aż do kraju plemienia Habab, ażeby z nim zabiedz drogę pochodowi włoskich sił zbrojnych, odezwały się wielkie narzekania w prasie. Gabinet starając się podtrzymać otuchę, nie zataja wszakże, że było źle, że położenie mogło się stać groźnem, ale z drugiej strony zwraca uwagę, że odwrót generała Orero wczas wykonany i uwięzienie w Massawie hersztów zdrady, zapobiegło katastrofie. Weześniejsze ogłaszanie pobudek odwrotu, mogło być wywołać tylko popłoch. Rząd przyznaje, że po kilku próbach z plemionami wschodnich wybrzeży Afryki, wypadła podwoje przeczność, ale bądź co bądź nie cofać się w obec niebezpieczeństwa. Dzienniki półurzędowe uspakajając zatrwożoną opinię publiczną, przyznają wszakże, że ponowne wtargnięcie Osmana Digma jest prawdopodobne w przyszłości niedalekiej. Komendant Massawy zniewolony jest do wielkiej czujności, tembardziej, że rodzą się pewne podejrzenia nawet co do samego króla Menelika. Obecnie wierność dla sprzymierzeńca europejskiego jest warunkiem istnienia Menelika, ale gdy odzyska wszystkie prowincye, pokaze się, jakie będzie jego stanowisko.

Obok powyższych kłopotów, jest gabinet co chwila niepokojony w powodu sytuacji finansowej. Przyczyną zaniepokojenia bywają alarmujące pogłoski, których kuźnią jest ciągle jeszcze Paryż. Z Paryża wysłano w tych dniach depeszę, powtórzoną i przez włoskie dzienniki, iż rząd postanowił 5 procentową rentę włoską zredukować na 4 procentową. Pogłoska była złośliwym manewrem, ale zrobiła przykre wrażenie. Rzeczywiste też trudności ma gabinet z komisją budżetową, która wszystkie kredyty na potrzeby armii i marynarki postanowiła zredukować. Zdaje się, że sprawy kolonialne i ostatnia budżetowa, zniewolą p. Crispiego w tych dniach do zabrania głosu w parlamencie.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła dnia 17 b. m. posiedzenie, na którym załatwiono następujące sprawy:

Uchwalono ustanowić w myśl §. 2. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 dz. ust. kraj. osobnych nauczycieli religii ze stałą płacą, tudzież w myśl §. 5. tej ustawy nauczycieli religii za remuneracją w następujących szkołach ludowych:

w szkole męskiej i żeńskiej w Dobromilu posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole męskiej i żeńskiej na przedmieściu zadwórniańskim w Drohobyczu posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole męskiej i żeńskiej, w Kopyczyńcach posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. i nauczyciela religii izraelskiej ze stałą płacą;

w szkole 6-klasowej żeńskiej w 4-klasowej męskiej i w szkole na przedmieściu leżajskim w Jarosławiu posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole 5-klasowej męskiej i 4-klasowej żeńskiej w Jaworowie posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkołach 6-klasowej żeńskiej i dwóch szkołach 4-klasowych męskich w Kołomyi posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. i nauczyciela religii izraelskiej ze stałą płacą;

w szkole męskiej i żeńskiej w Kutach posadę osobnego katechety rzym. kat. i gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole w Kossowie po jednym nauczycielu religii rzym. kat., gr. kat. i izraelskiej za remuneracją;

w szkole 6-klasowej i 4-klasowej w Przemyślu posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole 7-klasowej żeńskiej i 4-klasowej męskiej w Samborze posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole 4-klasowej męskiej i 2-klasowej na przedmieściu Dólnia w Samborze posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole męskiej i żeńskiej w Sanoku posadę osobnego katechety gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole 6-klasowej męskiej, 4-klasowej żeńskiej i 2-klasowej mieszanej w Śniatynie posadę osobnego katechety rzym. kat., gr. kat. i nauczyciela religii izraelskiej ze stałą płacą;

w szkole wydziałowej męskiej, 5-klasowej żeńskiej i w szkole na przedmieściu Zabuzze w Sokalu posadę osobnego katechety rzym. kat., gr. kat. ze stałą płacą;

w szkole wydziałowej męskiej i 5-klasowej żeńskiej w Sokalu po jednym nauczycielu religii izraelskiej za remuneracją;

w szkole 4-klasowej męskiej w Bełzie po jednym nauczycielu religii rzym.-kat. i gr. kat. za remuneracją;

w szkole wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie posadę osobnego katechety rzym. kat., gr. kat. i nauczyciela religii izraelskiej;

w dwóch 4-klasowych szkołach w Stanisławowie posadę osobnego katechety rzym. kat., gr. kat. i nauczyciela religii izraelskiej ze stałą płacą w 4-klasowej szkole od. l. w Stanisławowie nauczyciela religii ewangelickiej za remuneracją;

w szkole 4-klasowej męskiej i 2-klasowej żeńskiej w Haliczu posadę osobnego katechety rzym. kat., gr. kat. i nauczyciela religii izraelskiej ze stałą płacą.

Przyznano nauczycielowi starszemu c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, Antoniemu Kozłowskiemu, drugi dodatek pięcioletni, nauczycielowi starszemu

9)

## SZTUKA CZY MIŁOŚĆ?

Nowela przez A. M. I.

(Ciąg dalszy).

W kilka dni po powrocie Porajów do kraju, przybył do Warszawy i książę Henryk. Powitała go Różia serdecznie, ale bez owego — głębokie uczucie zdradzającego — wzruszenia. Ojciec coraz bardziej się martwił; doktor C., całą psychologiczną i fizyologiczną wiedzę na pomoc powoławszy, do samego dna duszy Rózi zagłądał, przytem stan jej najstaranniej śledząc, i to śledząc nie bez pewnej trwogi. Dziewczę na nic się nie skarżyło, nie jej nie bolało, ale trawiła ją zwolna wewnątrz gorączka, której nie przerwać nie mogło. Zawsze uprzejmie, mile, ale bez śladu rumieńca przyjmowany młody Gryfita, godzinami przy Rózi przesiadywał, to o podróży swej na Wschód opowiadając, to czytając zajmujące książki, to przeróżne, przez nią żądane rysując wschodnie szkice; ale na tem się wszystko kończyło. Zakochany młodzieniec czuł instynktowo, że między niemi wznosi się ołtarz sztuki; że Różia na ołtarzu tym, bezustannie płonące stawia pochodnie, z własnej duszy ognia do nich dostarczając; o uczuciach swych wspominać nie śmiał. Były wszakże dni — chwile raczej — gdzie mu się zdawało, że on jej przeciw całkiem obojętnym nie jest; że się Różia od czasu do

czasu, czulej na niego patrzy; że miękkiem do niego przemawia głosem; ale były to tylko chwile, a on nie chwili, ale życia jej całego był żądnym

Matka jego, w tydzień po synie do Warszawy powróciwszy, po starannem zbadaniu uczuć jednaka i stosunku jego do Rózi, postanowiła zwierzyć się ze wszystkim doktorowi C. i światłej jego rady zasięgnąć.

W milczeniu, z największą uwagą wysłuchał doktor opowiadania stroskanej matki; kilkanaście zadał pytań, świadczących, że gruntownie stan rzeczy zglebił, lecz rady nie udzielił, wymawiając sobie kilka dni do namysłu.

— Otóż, widzi księżna, trzebaby u Rózi „klin klinem wybić“, ale jak się tu do tego zabrać? taka to filigranowa, krucha istota, że mimowolnie strach człowieka bierze, aby mu się w rękę nie stłuka. Tylko silnym młota uderzeniem, „klin klinem“ wybić można, a jakżeż się tu na tyle zdobyć odważyć, aby silny cios zadać tej alabastrowej figurce? Z drugiej strony, słabe, połowiczne środki, nie wydobędą Rózi ani z moralnej atonii, w którą od jakiegoś czasu zapadła; ani z lekkiej wprawdzie jeszcze, ale nie mniej trawiącej gorączki; ani z tej chorobliwej, namiętnej, nie całkiem dla mnie jeszcze wyjaśnionej tęsknoty.

— Dla mnie, panie doktorze, tęsknota Rózi, jasna jest, jak dzień słoneczny. Raz za kosztownawszy upajającego nektaru artystycznych powodzeń, artystycznej chwały — do której rwała się dusza jej, niemal od urodzenia — wszystko jej się dziś wydaje bla-

dem, mdłym, obojętnem. Myślą, wyobraźnią, pamięcią, każdym tętnem nerwów, jest ona dziś jeszcze, nie hrabianka Róża Porajówna, ale Zerlina z przedstawienia pani Viardot. Więcej śmieć powiedzieć — ale niech to między nami zostanie, kochany doktorze, pan Poraj bynajmniej się tego bowiem nie domyśla — pomimo głębokiego, serdecznego przywiązania Rózi do ojca, gdyby jej sił fizycznych starczyło, gdyby się chorą nie czuła, dziśby do Paryża eichaczem uciekła, w zamiarze pozostania śpiewaczką. Bynajmniej to nie przeszkadza, że raz na miejsce przybywszy, rady dać by sobie nie umiała, by cel życzeń swych osiągnąć, — bo pani Viardot w niczem by jej nie dopomogła, za to słowem rzyć mogła, — i prawdopodobnie Różia powróciłaby do ojca, ale już tym razem, powróciłaby... zupełnie złamana.

— Zdanie księżnej podzielałam najzupełniej, podziwiając trzeźwość jej sądu. Jakkolwiek wierzę w głębokie przywiązanie Rózi do ojca, w tej chwili i w obecnem, tak skomplikowanem położeniu trzebaby mi wzbudzić u niej silniejsze, nie tyle sercowe, ile fizycznie wstrząsające uczucie. Miłości nam tu trzeba: gorącej, silnej, namiętnej miłości. Czyż ten piękny, miły, zacny, a w dodatku szalenie w niej zakochany syn księżnej, nie zdoła w Rózi uczucia takiego wywołać?

Księżna namysłiwszy się parę minut — odrzekła:

— Mam przekonanie, że jej się Henryk podoba; że ma dla niego szczerą sympatyę i że zakochałaby się w nim, gdyby nie stała na przeszkodzie nieszczęsna namiętność jej do sztuki.

— Jestto zatem zdaniem księżnej walka na śmierć między sztuką a miłością. Od dwudziestu pięciu lat mojej praktyki lekarskiej, po raz pierwszy zdarza mi się mieć w rękę tego rodzaju problemat do rozwiązania; a rozwiązać go muszę, i to sprawy nie zwlekając, bo albo Różia, siłą woli jako tako do zdrowia powróci i wówczas — jak to księżna sama przewiduje — przez palce nam się wysliznie, na jej własną i naszą biedę największą; albo nam zwolna, niepostrzeżenie w oczach zgaśnie.

— Co za straszna alternatywa! — zawołała księżna, ocierając gęsto po twarzy spływające łzy. Mój biedny, mój jedyny Henryk! on by ciosu tego nie przeżył!

— A Poraj? — przerwał doktor — jego, chybaby śmierć córki na miejscu zabiła, tak, jak go o włos nie zabija strata ukochanej żony.

Ciężkie nastąpiło milczenie. Księżna eicho płakała, bardziej może nad możliwym nieszczęściem jednaka, niż nad dziwnym stanem Rózi; doktor zamysłony i mocno zafasowany po pokoju chodził. Po kilku minutach milczenia, usiadł znów przy księżnie i rzekł do niej, głosem głęboko wzruszonym lecz zarazem i stanowczym:

— Otóż, księżno moja łaskawa, jutro przed południem będę u Rózi; raz jeszcze zbadam dokładnie stan jej fizyczny — i o ile mi się to uda stan jej moralny — i jeżeli po zbadaniu tem uznam, że chwycić mi się wypadła środków ostatecznych, wahać się nie będę ani chwili. W zamiary moje, ani Poraja, ani księżnej nawet — a mniejszo



e. k. seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie Łucyanowi Tatomitrowi, trzeci dodatek pięcioletni.

Zorganizowano w Lipinach (pow. Pilzno) szkołę ludową.

Zamianowano ks. Wawrzyńca Pilszaka zastępcą katechety rzym. kat. w c. k. seminarium nauczycielskim w Rzeszowie; Józefa Bittnera, zastępcą nauczyciela młodszego w c. k. seminarium nauczycielskim w Tarnowie.

Załatwiono sprawozdanie krajowego inspektora z lustracji szkół ludowych okręgu cieszanowskiego, sokalskiego, rawskiego i żółkiewskiego i sprawozdanie krajowego inspektora z lustracji ruskich klas paralelnych c. k. gimnazjum w Przemyślu.

Przyznano profesorowi gimnazjum w Rzeszowie, Leonowi Krókowskiemu IVty dodatek pięcioletni.

Uchwalono ustanowić specjalne komisje dla spraw dotyczących odpowiedniego wyboru książek do bibliotek szkół średnich.

## Rada Państwa.

(LXXVII Posiedzenie Izby wyższej.)

\*+\* Wiedeń, 27 lutego. (Korespondencya „Gaz. Lw.”.)

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 m. 25.

Izba mniej licznie niż wczoraj zgromadzona. Z Polaków obecni książę Konst. Czartoryski, pp. Ziemiański i Wodziecki. Na ławie rządowej pp. hr. Taaffe, bar. Prażak, dr. Dunajewski, bar. Gautsch i hr. Schönborn.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu ustawy o ułatwieniu legalizacji dokumentów w drobnych sprawach hipotecznych. Komisja prawnicza (sprawozdawca bar. Schenk) wnosi przejść nad projektem (uchwalonym już przez Izbę poselską) do porządku dziennego.

W dyskusji książę Windischgrätz oświadcza się przeciw wnioskowi komisji. Niezadowolony niezamożnej ludności włościańskiej z przymusu legalizacyjnego jest tak dawne i wielkie, że prawodawca nie powinien lekceważyć takiego objawu. Ale i na uchwałę Izby poselskiej mowca niezupełnie się zgadza i zapowiada do dyskusji szczegółowej, jeżeli Izba przystąpi do niej, wniosek różniący się od uchwały Izby poselskiej.

Hr. Belcredi również zwalcza wniosek komisji. Szczególnie przeciw wywodom komisji, że nie można pozostawiać sejmom zaprowadzenia ustawy w swym kraju, bo na tem ucierpiałaby jednolitość ustawodawstwa sądowego na całe państwo, przytacza mowca ten argument, iż ustawy powinny stosować się do potrzeb kraju.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadcza się przeciw wnioskowi komisji. Mowę tę podamy w jednym z następnych numerów „Gazety”.

Bar. Hye zwalcza wniosek księcia Windischgrätz, polemizując przeciw wywodom hr. Belcredego. Zdaniem mowcy przepisy o księgach gruntowych nie dają się brać w porównanie z innymi przepisami sądowymi; co do ksiąg gruntowych, będących podstawą kredytu realnego, powinna nieugięta pozo-

wszystkich syna jej — wtajemniczać obecnie nie mogę. Upraszam jedynie o zupełną, bezwzględnie, ślepa uległość. Czy mogę na nią liczyć ze strony księżnej i syna jej?

— Najzupełniej, kochany doktorze, choćby nas to nie wiem jak drogo kosztować miało. Ręczę zatem, i za siebie i za mego Henryka.

— Wierzę księżnie, na dane spuszcza się słowo, za okazane zaufanie dziękując. Jutro, albo osobiście, albo listownie doniesie nieomieszkać jak rzeczy stoją, i o ile będę mógł, do tajemnicy mojej, księżnę przypuszczę. Proszę zatem z domu nie wychodzić, co najmniej do godziny czwartej po południu; lepiej może będzie księcia Henryka o niczem nie uwiadamić; miłość wielką jest potęgą — w mojej grze atutem ona nawet będzie — ale u rozkochanego młodzieńca, niebezpiecznym byłaby w tej chwili żywiołem. Przedwczesnym wybuchem, czy to żalu, czy radości, mógłby nam książę Henryk cały plan pokrzyżować, może i zniweczyć.

Z głębokim wzruszeniem i nie mniej głęboką wdzięcznością zegnała księżna zacnego doktora, obiecując, że przybycia jego nazajutrz jak zbawienia oczekiwać będzie, oraz Boga prosić gorąco, aby się wszystko szczęśliwie udało.

— Tak, — z przejęciem rzekł doktor, księżną do drzwi odprowadzając, — niech się księżna pomodli, boć, koniec końcem, wszystko jest w rękach Opatrzności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stać zasada: równe prawo dla wszystkich. Przymus legalizacyjny powinien się ostać ze względu na liczne oszustwa popełniane na chłopach i nieoświeconych. Mowca powołuje się na listy osób wybitnych także z Galicyi, wystawiające dobrodziejstwo przymusu legalizacyjnego i proszące o odrzucenie ustawy.

Komisarz rządowy szef sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Steinbach powiada: Chodzi tu o pytanie, czy ze względu na ustawicznie powtarzane życzenie ludności niektórych krajów można odstąpić do pewnego stopnia od zasady przymusu legalizacyjnego, nie obalając jej jednak. Otóż w drobnych sprawach hipotecznych ciężar przymusu legalizacyjnego jest bardzo dotkliwy nie tylko ze względu na stosunek kosztów do wartości przedmiotu legalizacji, lecz także ze względu na niezamożność osób, które w drobnych sprawach hipotecznych są stronami. Dla tych kosztów często zahipotekowanie bywa pomijane, tak że Rząd musiał wydawać nakazy o zahipotekowaniu z urzędu i polecił korzystać do tego ze sposobności czynności spadkowych i wymierzania podatków. Gdy chodzi o większe sumy, przymus legalizacyjny jest rzeczywiście potrzebniejszy, bo większa tu jest pokusa do fałszerstw. Jako granicę drobnych spraw hipotecznych przyjął Rząd 100 zł. dla tego, że i za poprzednich gabinetów kilkakrotnie za taką granicę się oświadczał, i że największa część petycji o takiej granicy maksymalnej mówiła. Co do spraw tak drobnych Rząd uważa środki przeczności, przepisane w projekcie, za wystarczające i cel swój spełniające. Rząd przeto mniema, że w tych granicach można od zasady przymusu legalizacji notaryalnej odstąpić.

Sprawozdawca komisji bar. Schenk broni wniosku komisyjnego; Izba jednak odrzuca go i uchwała przystąpić do dyskusji szczegółowej nad projektem uchwalonym przez Izbę poselską.

Do §. 1go książę Windischgrätz wnosi poprawkę dodatkową: „Przepisy powyższe nie będą stosowane: 1) do dokumentów tabularnych; 2) do plenipotencji; 3) do dokumentów, w których kwota pretensji, cena lub wartość gruntu lub prawa wcale nie jest wymieniona, albo w których wymieniona wraz z procentami i opłatami pobocznymi przenosi sumę 100 zł. W tych granicach ustawodawstwo krajowe postanowi, które sprawy hipoteczne uważa należy za drobne.”

Z tą poprawką i stylistyczną o świadkach poprawką bar. Hye uchwalono §. 1. Stosownie do tego uchwalono §. 2gi. z odmianą w tym duchu, że ustawa ta wejdzie w życie po krajach razem z uzupełniającą ustawą krajową. Późem uchwalono całą ustawę zaraz także w trzecim czytaniu.

Dalej w przyspieszonym na wniosek opata Hauswirtha postępowaniu uchwalono bez dyskusji w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu projekt rządowy o konwersji obligacji kolei Zachodniej (skarbowej), oprocentowanych obecnie po 5 od sta w złocie.

Następnie bez dyskusji uchwalono w drugim i trzecim czytaniu projekt rządowy o sądownictwie konsularnym w Egipcie.

Nakoniec dokonano wyboru dwu członków Trybunału stanu w miejsc zmarłych. Z wyboru wyszli: Józef Defacis, prezydent wyższego sądu krajowego w Tryście, i Jakób Simonowicz, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne w sobotę.

(CCCLXIX posiedzenie Izby poselskiej.)

\*+\* Wiedeń, 27 lutego. (Korespondencya „Gazety Lwowskiej.”)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Izba nie bardzo licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Prezes poświęca s. p. Hausnerowi następujące wspomnienie pośmiertne:

Wysoka Izbo! Przychodzi mi podzielić się z Wys. Izbą żalobną wiadomością. Wedle telegramu, który dziś otrzymałem, umarł dzisiaj nocy poseł z miast Sambora, Stryja i Drohobycza Otton Hausner. (Izba powstaje z miejsc). Ciężka to zaprawdę strata, którą boleśnie uczujemy. Zmarły był mężem wielkiego uzdolnienia i wykształcenia, usposobienia postępowego, rzadkiej obojętności do pracy i także siły do pracy, której liczne dowody złożył jako członek wielu komisji wys. Izby, tudzież w samej wys. Izbie jako jeden z najnamienitszych mowców. Jego zacność i nieskazitelny charakter zjednały mu powszechne poważanie w kraju, który kilkakrotnie wysyłał go do Rady państwa, jakoteż na Sejm krajowy. Był także czasu swego członkiem Wydziału krajowego. Skon jego napełnia nas tedy uczuciem szczerzej żałoby, które i wy, szanowni panowie, objawiacie, skoro bez wezwania z miejsc już powstaliście. To też zechciejcie pozwolić, aby

ta manifestacya na uczczenie pamięci zmarłego zapisana była do protokołu z posiedzenia dzisiejszego. (Powszechna zgoda.)

Prezes gabinetu hr. Taaffe dał odpowiedź na dwie interpelacje, mianowicie dep. Foreggera, który zapytywał się jakie powody mogły zniewolić Rząd do udzielenia zezwolenia na założenie trzeciej z rzędu instytucji finansowej (kasy oszczędności) w Cilli i dep. Fiegla, który poruszył sprawę przemówienia starosty w Währing na nauczycielskiej konferencji okręgowej, zapytując się czy Rząd gotów jest zabronić urzędnikom politycznym wywierania stronnicego politycznego wpływu, a równocześnie zapewnić nauczycielom przyznane konstytucyjną prawo wypowiedziania swobodnie w ramach ustawy swych przekonań.

Co się tyczy pierwszej interpelacji to oświadczył p. prezes gabinetu, iż zezwolenie na założenie w Cilli „południowo-styryjskiej kasy oszczędności“ udzielono namienictwo w Gracu w zakresie własnego działania, a udzieliło z tej racji, że przedłożony projekt statutu odpowiadał wszelkim prawnym wymaganiom, w takim zaś razie władze krajowe są upoważnione do dzielenia w imieniu Ministerstwa spraw wewnętrznych zezwolenia na zakładanie gminnych i powiatowych kas oszczędności.

Przeciw tej decyzji Namiestnictwa nie wniesiono z żadnej strony protestu lub zażalenia. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie miało tedy powodu zajmować się tą sprawą. Ze zaś kasa oszczędności będąca przedmiotem interpelacji odpowiada istotnym potrzebom pokazując jej bilans po dzień 31go grudnia 1889. Wedle niego w ciągu półrocznego istnienia tej instytucji stan wkładek wynosił 279.620 zł., stan zaś pożyczek 147.125 zł.

Co się tyczy drugiej interpelacji to według zasiągniętych informacji dzienniki zupełnie mylnie i tendencyjnie podały mowę starosty w Währing, wygłoszoną na konferencji okręgowej nauczycieli. Starosta nie użył bynajmniej zwrotów przytoczonych za dziennikami w interpelacji, nie uczynił wzmianki ani o antysemityzmie, ani o agitacjach i wicherzeniach, nie wspominał ani słówkiem o nadzorze nad uczniami i nauczycielami po za szkoła, ani też powiedział, że będzie wypędzał nauczycieli antisemickich gdziekolwiek ich spotka. Powiedział on, tylko, iż nie zawaha się postępować surowo tam, gdzie łagodność byłaby niestosowną; mniema bowiem, że należy pozbywać się tych nauczycieli, którzy nie robią swemu stanowisku zaszczytu. W końcu zalecił gorąco nauczycielom pielęgnowanie ducha państwotycznego. Wobec takiego wyniku dochodzenia Rząd nie widzi powodu do wystąpienia przeciw staroście, albowiem tenże nie okazał żadnej stronniczości politycznej, ani nie uszczupił prawa nauczycieli wypowiedziania swych przekonań w granicach legalnych. Rząd świadomy jest swych obowiązków i będzie zawsze przestrzegał legalnych granic. (Oklaski.)

Przystępując do porządku dziennego, Izba uchwała ustawę o obniżeniu należności skarbowych dla przeniesienia własności włościańskiej, w trzecim czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o użyciu kwot wykupu propinacji w galicyjskich dobrach skarbowych, na zakupno dóbr nieruchomości w Galicyi. Większość komisji zaleca projekt ku przyjęciu.

Imieniem mniejszości komisyjnej pos. Russ uzasadnia jej wniosek. Wedle wywodów jego, wniosek większości oznacza generalną plenipotencję dla Ministra rolnictwa do zakupienia w Galicyi dóbr za więcej niż dwa miliony, gdy tymczasem najwłaściwszy sposób traktowania tej sprawy byłby ten, że pomieszczoneby pieniądze te w budżecie, a Minister wniósłby osobno projekt o upoważnieniu swem do pertraktacji o zakupno nieruchomości. Sposób projektowany przez Rząd, t. j. owa plenipotencja generalna, jest co najmniej uderzający. Nawet dla samego Ministra byłoby lepiej zgodzić się na wniosek mniejszości, bo pozbyłby się wielkiej odpowiedzialności i nie naraziłby się też na prawdziwą powódź natrętnych pretensyj z Galicyi. Mniejszość komisji wnosi: Przejść nad projektem rządowym do porządku dziennego, a wezwać Rząd, aby pomieścił owe pieniądze w budżecie, a wniósł osobny projekt o zakupno lasów. Gdyby zaś Izba przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem rządowym, mniejszość komisji wnosi nadać §. 1mu brzmienie takie, żeby pieniądze te były przeznaczane na zakupno lasów, służących na ochronę źródłowski.

Pos. Kronawetter rozwodzi się w tonie zarzutu, że posłowie Polacy zawsze potrafiliby dopilnować interesów kraju swojego, a ilustruje to wywodem o sposobie wykupu praw propinacyjnych. Projekt niniejszy nadaje Galicyi nową a wcale niezwykłą korzyść, jakich krajowi temu dostało się już niemało. Mowca dziwi się, że mimo panującej w Galicyi nędzy, właściciele propinacji otrzymują ogromne pożytki z funduszy krajowych. Największy atoli jest ten, że dobra, których właściciele propinacji po zniesieniu jej po-

trzebować już nie mogą, mają być im odkupione przez skarb. Na to mowca nie pozwala i godzi się na wniosek o przejście do porządku dziennego.

Pos. Rutowski odpiera zarzuty preopinanta w mowie o dawniejszem gospodarstwie w galicyjskich dobrach kameralnych. Nie chce on dotykać bliżej zarzutów, jakie podniósł poprzedni mowca przeciw galicyjskiemu ustawodawstwu krajowemu. Nikt nie może zaprzeczyć, iż przedłożenie jest pod każdym względem uprawnione. Jeżeli który kraj ma prawo, aby przystąpiono do sanacji jego przestarzałych stosunków, przedewszystkiem zaś pod względem gospodarstwa lasowego, to z pewnością Galicya, bo w żadnym kraju nie dopuszczono się tylu grzechów co tam właśnie; Austria objęła w zeszłym stuleciu ogromne dobra kameralne, większą jednak ich część w celach germanizacyjnych rozdano przybyszom. Plekro państwo było w potrzebie i kłopotach finansowych pomagało sobie sprzedając galicyjskich dóbr kameralnych. Administracya tych dóbr nie była wcale racjonalną, a skutki tego pokazują się już teraz. Nadzwyczajne posuchy i wielkie ulewę są ciągle na porządku dziennym. Również klęski bieżącego roku są następstwem tej długoletniej gospodarki. Obowiązkiem tedy jest Państwa spieszyć z pomocą. Galicya domaga się tylko, aby Państwo zakupowało obszary leśne, albowiem lasy najczęściej zostały spustoszone.

Mowca poleca w końcu przyjęcie przedłożenia (oklaski po prawicy).

Tu zabiera głos Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę podamy w następnym numerze.

Pos. Gross, mimo że pan Minister rolnictwa odparł niejasne podejrzenia mowców poprzednich, ponawia dwuznaczne frazesy, oświadczając, że nie jest przekonany wywodami pana Ministra. Wyraża się pogardliwie o gospodarstwie w Galicyi. Przeciwnie słowem pos. Rutowskiego o przybyszach niemieckich w Galicyi, występuje z twierdzeniem, że i Polacy są w Galicyi przybyszami, a jednak dyktują prawa krajowi. Zwraca się do Niemców-konserwatystów, aby pomogli lewicy obalić projekt, który wypłynął z chęci fortytowania interesów prywatnych. (Huczne brawa w lewicy.)

Tu zamknięto dyskusję, a to, jak prezes na wniosek pos. Kronawettera stwierdza, 102 głosami przeciw 80 głosom.

Przemawia jeszcze pos. Piniński, jako mowca generalny za projektem, którą to mowę także podamy wedle stenogramu.

Pos. Abrahamowicz prostuje niektóre twierdzenia pos. Kronawettera, o sposobie wykupu propinacji i o niedoborze funduszu propinacyjnego, mimo co, pos. Kronawetter twierdzenia swe podtrzymuje.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Russ utrzymuje, że pan Minister nie zbił podejrzliwości jego, i chciałby zwrócić pana Ministra uwagę, że nie uchodziłoby kupować dóbr zbyt wysoko szacowanych i obdłużonych, gdyż byłoby to postępek nielegalny. Zdaniem mowcy ani pan Minister, ani nikt z prawicy nie powiedział nic trafnego przeciw wnioskowi mniejszości.

W głosowaniu, które mimo wniosku Verganego, nie mającego dostatecznego poparcia, nie odbywa się imiennie, odrzucono wniosek mniejszości komisyjnej 121 głosami przeciw 100 głosom, a uchwalono przystąpić do dyskusji szczegółowej.

Do §. 1go pos. Russ wnosi swoją poprawkę ewentualną, która w skutek przystąpienia do dyskusji szczegółowej stała się aktualną, t. j. aby kwoty wykupu propinacji w galicyjskich dobrach skarbowych były użyte na zakupno lasów, chroniących źródłowski (ale niekoniecznie w Galicyi).

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn sprzeciwia się poprawce, szczególnie zaś o puszczeniu słów: „w Galicyi“, i zakłada protest przeciw insynuacji o fortytowaniu interesów prywatnych. (Mowę tę podamy w najbliższym numerze.)

Pos. Baerthel oświadcza, że życzy Galicyi zakupna dóbr przez skarb i że życzy jej nawet odrębnego stanowiska w państwie; a jednak wnosi poprawkę, aby w razie przyjęcia projektu rządowego opuszczono słowa: „w Galicyi.“

Pos. Gross mówi: Ponieważ ja wyliczyłem, że zakupno dóbr w Galicyi nie będzie opłacało się skarbowi, że więc nie jest w interesie państwa, a pan Minister powiedział, że projekt nie jest w interesie Galicyi, przeto projekt musi być w interesie prywatnym właścicieli dóbr, którzy chcą pozbyć się ich, bo są obdłużone.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn: Raz jeszcze zastrzegam się przeciw przekreśnieniu słów moich. Że ja mówię, iż projekt nie fortytuje interesów kraju, a pan poseł mówi, iż nie jest w interesie państwa, z tego przecież nikt nie może wywieść, iżby projekt fortytował interesa prywatne. Zresztą ja powiedziałem, że projekt jest w interesie państwa. Argumentacya pos. Grossa może byłaby na miejscu gdziekolwiek indziej, ale z pewnością nie tu w wys. Izbie.



W głosowaniu odrzucono wniosek Rus-  
sa 126 głosami przeciw 93 głosom; przy-  
jęto §. 1szy wedle wniosku większości ko-  
misyjnej, a bez dyskusji uchwalono §. 2gi,  
zawierający tylko klauzulę wykonawczą.

Następuje drugie czytanie projektu rzą-  
dowego o niektórych zmianach w przepisach  
o opodatkowaniu piwa. — Komisya wnosi  
przyjąć projekt z opuszczeniem §. 1go o za-  
prowadzeniu w mielcach naczyń do wy-  
mierzenia tęgości piwa.

W dyskusji ogólnej nikt głosu nie za-  
biera; w szczególowej komisarz rządowy,  
szef sekcji Baumgartner przemawia za  
podjęciem odrzuconego przez komisję para-  
grafu, bo obawa, iżby piwo stracić mogło na  
dobroci przez zaprowadzenie owego narzę-  
dza, jest płonna, a opuszczenie §. 1go jest  
niebezpieczne dla całej ustawy, skoro uło-  
żona jest w porozumieniu z Węgrami, na  
Węgrzech zaś obie Izby sejmowe uchwały-  
ły ją wraz z §. 1szym.

Sprzeciwiają się podjęciu paragrafu pp.  
Menger i Mauthner; jakoteż Izba uc-  
chwala ustawę wedle wniosku komisji wraz  
z rezolucjami komisyjnymi w drugim i za-  
raz także w trzecim czytaniu.

Na tem przerwano porządek dzienny.  
Pos. Eichhorn wnosi interpelację do  
Ministra skarbu, czy nie zechciałby zarządzić,  
żeby komisya normalnego cymntowania wy-  
stawiła świadectwa zgodności alkoholome-  
trów z przepisami ustawy.

Pos. Prade wnosi interpelację do Mi-  
nistra obrony krajowej, czy nie zechciałby  
wstawić się u Ministra wojny za spółkami  
rzemieślniczymi, by dopuszczono je do uc-  
działu w dostawie mundurów.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Na-  
stępne jutro.

## Koło polskie.

Od komisji redakcyjnej Koła poselskie-  
go polskiego otrzymujemy następujące pismo:

Posiedzenie Koła poselskiego polskiego  
w dniu 26 lutego wieczór poświęcone było  
poufnyemu obradom, dotyczącym się rządowego  
projektu ustawy, mocą której reprezentacya  
państwa ma zatwierdzić układ zawarty po-  
między Rządem a Sejmem galicyjskim co do  
zniesienia raz na zawsze niesłużącej preten-  
syi, która z końcem 1882 wynosiła przeszło  
75 milionów, a dziś wynosi 93 milionów zł.,  
a które rości sobie skarb państwa do Gali-  
cyi z powodu płacenia do funduszów in-  
demnizacyjnych galicyjskich przed 1857 r.  
zaliczek, a po 1857 r. subwencji rocznej w  
sumie 2,625.000 zł. z pretensją do zwrotu.

Polscy członkowie komisji budżetowej,  
która rozstrząsa uprzednio projekt tej usta-  
wy, zażądali od Koła instrukcji co do po-  
stępowania swego w komisji. Po dość dłu-  
gich obradach, które postanowiono zachować  
w tajemnicy, uchwalili Koło wszystkimi  
głosami przeciw trzem, iż polscy członkowie  
komisji budżetowej oświadczyć się mają za  
przyjęciem rządowego projektu ustawy za-  
twierdzającej układ Sejmu z Rządem.

## Z Pesztu.

(Obecne położenie parlamentarne. — Uchwała  
skrajnej lewicy w sprawie pomnika hr. An-  
drassy'ego. — Węgierska fabryka broni).

Ton, jaki objawia się obecnie w dy-  
skusji dzienników peszteńskich, jest zupeł-  
nie taki sam, jak rok temu podczas rozpraw  
w Izbie nad ustawą wojskową. Organa wię-  
kszości upominają do cierpliwości i ścisłego  
przestrzegania regulaminu obrad, a pisma  
opozycyjne odpowiadają na to, że dymisya  
prezesa gabinetu Tiszy mogłaby jedynie po-  
lepszyć położenie i położyć kres „niezno-  
śnym” stosunkom. Wskazują one na to, iż  
obecny gabinet mógłby istnieć wygodnie i  
bez p. Tiszy, niemniej, że prezes gabinetu  
utracił powagę i dawne znaczenie nie tylko  
w kraju, lecz nawet pośród własnego stronnictwa.  
Dalej powtarzają dzienniki opozycyj-  
ne dawną swą piosnkę o rozterkach w łonie  
stronnictwa większości, usiłując przytem wy-  
kazać, iż nawet wielu członków tej wię-  
kszości uważa dymisję p. Tiszy jako jedyny  
środek wyjścia z niemiłego położenia. Cha-  
rakterystycznym jest, iż *Pesti Hirlap*, jeden  
z wybitniejszych organów prawicy, upatruje  
główną przyczynę ostatnich gorszących scen  
parlamentarnych w obojętności prawicy.  
Energiczniejsza większość byłaby niezwłocznie  
stłumiła zarzewie rzucone do obecnych  
rozpraw przez opozycję. Niestety większość  
nie potrafi się już rozgrzać i zdobyć na  
energję; nie jest ona już stronnictwem po-  
litycznym w prawdziwym tego słowa zna-  
czeniu, lecz masą jednostek umiających gło-  
sować, ale nie walczyć. Gdyby stronnictwo  
to — kończy przytoczony organ — nie ze-  
brało wszystkich swych sił, wówczas parla-  
mentaryzmowi w Węgrzech groziłoby smut-  
ne przesilenie.

Na konferencji stronnictwa skrajnego  
uchwalono odrzucić projekt ustawy o wznie-  
sienie kosztem państwa pomnika hr. Juliu-  
szowi Andrassyemu.

Minister honwedów gen. Fejervary zwi-  
dził przedwczoraj bardzo szczegółowo węg-  
ierską fabrykę broni, gdzie w tej chwili  
jest już zatrudnionych przeszło 600 robotni-  
ków. Dyrekcya fabryki oznajmiła ministrowi,  
że pierwsza partya nowych karabinów wyj-  
dzie z fabryki już w kwietniu b. r.

## Z Berlina.

(Jeszcze o wyborach. — Konferencya w spra-  
wie robotniczej).

Nat. Ztg. podaje następujące wiary-  
godne zestawienie głosów oddanych przy  
wyborach do parlamentu niemieckiego.

Oddano obecnie głosów na:  
Konserwatywnych 919.646 (o 274.858  
mniej niż przy wyborach w r. 1887).

Młodo-konserwatywnych 457.986 (mniej  
o 235.259).

Narodowo-liberalnych 1,169.112 (mniej  
o 489.046).

Wolnomysłnych 1,147.863 (więcej o  
202.561).

Frakcyę ludową 131.438 (więcej o  
22.066).

Centrum, włącznie z Welfami 1,420.438  
(mniej o 206.657).

Polaków 245.852 (więcej o 33.226).

Socyalnych demokratów 1,341.587 (wię-  
cej o 567.405).

Alzato-Lotaryńczyków włącznie z czte-  
rma przyjaźnymi rządowi posłami 100.479  
(mniej o 147.175).

Dziłkich 97.109 (więcej o 71.206).

Ogółem oddano 7,031.460 głosów, czyli  
o 456.531 mniej niż przed trzema laty.

Nordd. Allg. Ztg. wzywa wyborców,  
aby ożywiłi myślą, iż bądź co bądź pań-  
stwowy porządek społeczny musi być utrzy-  
many, przy dzisiejszych wyborach ścisłszych  
nie wstrzymywali się od głosowania. Wszę-  
dzie, gdzie obustronni kandydaci wydawać się  
będą jako niemożliwi do przyjęcia, wybierać  
im zawsze należy „zło mniejsze“.

Według dzienników, zwołana na 15 b.  
m. do Berlina konferencya, nie będzie miała  
dyplomatycznego charakteru, jak pierwotnie  
przypuszczano, lecz fachowo-ekonomiczny na  
wzór projektowanej konferencyi berneńskiej.  
Państwa europejskie wyszły na konferencyę  
nie dyplomatów, lecz specjalistów praktycznie  
poznanych z potrzebami przemysłu i ze sto-  
sunkami robotniczymi. Dopiero w następstwie  
uchwał, powziętych przez to fachowe zgro-  
madzenie, może przyjść ewentualnie do kon-  
gresu dyplomatycznego. Pierwej jednakże  
zasadnicze przynajmniej uchwały konferencyi  
musiałyby być wprowadzone do ustawodaw-  
stwa poszczególnych państw, co połączonym  
jest z wielu trudnościami i wiele czasu wy-  
magać będzie. O bliższym charakterze, roz-  
miarach i znaczeniu konferencyi nie dzisiaj  
powiedzieć nie można, gdyż nawet program  
obrad nie jest jeszcze ułożony.

## Zamach przeciw Włochom w Massawie.

Dziennik *Fanulla* podaje kilka bliż-  
szych szczegółów o spisku uknutym przez  
kupca arabskiego Mussa el Agat i naczelnika  
plemienia Hababów, wojownika Kantibai,  
którzy wyrokiem sądu wojennego skazani  
zostali na śmierć. Ze spisek był już bliski  
wybuchu, i że Włochom groziło wielkie  
niebezpieczeństwo, dowodzi list Kantibai  
Hameda, podchwycony u posłańca, który  
miał go oddać jednemu z pretendentów do  
władania w Abisynii, mianowicie Ras Man-  
gaszy.

List ten według dzienników włoskich  
brzmi:

„Pozdrowienie od Kantibai Hameda,  
sultana Hababów. Ja i brat mój Mussa el  
Agat, jesteśmy jak zawsze twoimi przyjaciół-  
mi i prowadzimy dzieło dalej na użytek dla  
ciebie i dla dobra wspólnego. Wszystko już  
przygotowane, ażeby Massawa dostała się w  
nasze ręce. Generał włoski Orero znajduje  
się z główną siłą swojego korpusu pod Aduą,  
a w Massawie jest zaledwie 200 żołnierzy  
włoskich. Wynajdziemy jakieś sposoby, aże-  
by oddalić okręty u wybrzeży północnych i  
południowych, które tam stoją dla tłumienia  
handlu niewolnikami. Podczas ostatniej kwa-  
dry miesiąca (16 lutego) zapalimy w nocy  
wieś Ras Mudur, a gdy oficerowie i żołnie-  
rze tam pobiegną, ażeby ogień gasić, my  
napadniemy komendę, zabierzemy pieniądze  
i broń, i korzystając z rozruchu i przeraże-  
nia, wytniemy w pień Włochów. O tej go-  
dzinie, gdy się zupełnie ściemni, będą moi  
Hababowie w Massawie, przybędą oni tłum-  
nie z Emberemi do Abdel Kader i tam cze-  
kać będą na hasło, a prócz nich przybędą i  
moi Arabowie z Otumli i Mukulu. Broń  
znajdująca się w naszym posiadaniu, ukryta  
jest w miejscach bezpiecznych. Donoszę ci

także, iż Mussa el Agat porozumiał się z  
Osmanem Digmą i emirem Kassali, a za-  
tem równocześnie z nami rozpoczyna ruch i  
derwisze i pomogą nam pokonać Włochów.  
Wzywamy cię więc, ażebyś nam pomógł i  
przybywał jak najprędzej do Massawy. Brat  
mój Mussa el Agat ma bardzo dużo pieniąd-  
zy. Ty już pewnie odebrałeś te sumy, któ-  
reśmy ci przesłali, a ja zapewniam cię, że  
mamy jeszcze więcej, mamy dużo tysięcy ta-  
larów, ażeby cel nasz zdobyć zupełnie.“

*Tribuna* doniosła nadto, że derwisze z  
Osman Digmą znajdowali się już w pocho-  
dzie i tylko odwrót Orery pomieszał im  
szyki. Skazani na śmierć hersztowie mają  
być odstawieni do Rzymu i tam podobno  
zamiast kary śmierci, mają być wtrąceni do  
więzienia na całe życie.

## KRONIKA

Lwów, 1 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej u-  
dzielić z prywatnej swej szkatuły komitetowi  
parafialnemu w Płokach, w powiecie chrzanow-  
skim, na restauracyę kościoła, zapomogi w  
kwocie 50 złr.

— **Po śmierci ś. p. Ottona Haus-  
nera** lekarz ordynujący, dr. Ziembicki, oświad-  
czył rodzinie, iż w celu zapobieżenia ewentual-  
nym wątpliwościom co do dyagnozy, wskazanem  
było przedsięwzięcie sekcye zwłok.

Rodzina jednak z uwagi, iż konieczność  
obdukcji jest wykluczoną w obec zatwierdzenia  
dyagnozy dr. Ziembickiego przez dr. Neussera,  
i przez konsylium, złożone z 5 innych lekarzy,  
nie mogła się zgodzić na krok dla niej tak bo-  
lesny.

Wprawdzie ś. p. Otton Hausner wyraził  
był zyczenie, aby się autopsji nie sprzeciwia-  
no, uczynił to jednak wyłącznie z tego powo-  
du, iż do końca życia tabuno przed nim rako-  
waty charakter jego choroby, z kąd wnioskował  
nieboszczyk, iż nikt, ani nawet lekarze nie do-  
mysłają się przyczyn śmiertelnego osłabienia i  
zbliżającego się zgonu.

— **Fundacya im. Stefana Zamoy-  
skiego.** W roku zeszłym podaliśmy wiadomość,  
że Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów  
prywatnych, chcąc uczcić zasługi prezesa swego  
hr. Zamoyckiego, który od chwili zawiąza-  
nia Towarzystwa przewodniczył z pożytkiem dla  
sprawy, tworzył fundacyę imienia Zamoykiego  
i w tym celu już z górą 5.000 złr. uzbierało.  
W miesiącu lutym na pomnożenie funduszów  
tej fundacyi, przystali oficyaliści dóbr podlwo-  
wskich hr. Romana Potockiego kwotą 11 zł. 70  
ct. w miejsce rozsyłania biletów noworocznych.  
Gdy z tego samego tytułu i w zeszłym roku  
wpłynęło od wymienionych pp. 9 zł. 10 ct. —  
Wydział Towarzystwa wyraża niniejszem pp. o-  
fiarodawcom publiczne podziękowanie.

— **P. Urszula hr. Golejewska** zło-  
żyła na r. 1890 na rzecz Zakładu ciemnych  
we Lwowie jednorazowy dar w kwocie 100 zł.,  
za co dyrekcya tego Zakładu wyraża za na-  
szem pośrednictwem szlachetnej ofiarodawczyni  
najszczerze podziękowanie.

— **P. Mieczysław Frenkiel** był wczoraj  
po koncercie podejmowany przez ścisłsze  
grono swoich przyjaciół wspólną ucztą, w któ-  
rej wzięło udział kilkadziesiąt osób. Żywa po-  
gadanka, przeplatana toastami na cześć odje-  
dzającego artysty i serdecznem „niech żyje“  
spiewaniem przez sympatycznych reprezentan-  
tów „Sokoła“, zespoliła na kilka godzin nader  
przyjemne kółko towarzyskie, złożone z arty-  
stów sceny naszej, dziennikarzy, muzyków oraz  
wielu osób z poza świata artystycznego. Auto-  
rów dramatycznych reprezentowali pp. Aureli  
Urbański i Adolf Abrahamowicz. Do grona  
uczestujących należeli też pianiści pp. Pollak i  
Liebling, towarzyszy Mierzińskiego. Wśród ser-  
decznych owacyj i wielu dowcipnych przemów-  
ień przeciagnęła się zabawa do godziny 1 po  
północy.

— **Fonograf Edisona we Lwowie.**  
Jeden z najświetniejszych wynalazków, jakim  
chłubi się schyłek XIX wieku, zaprodukowano  
nam dzisiaj we Lwowie. P. Emil Schnabl za-  
prosił na dzisiaj do hotelu Europejskiego, gdzie  
mieszka, reprezentantów prasy miejscowej i o-  
kazał im skonstruowany niedawno przez styn-  
nego Edisona aparat, który przyjmuje i odtwa-  
rza na każde zawołanie wszelkie dźwięki, gło-  
sy, mowy i muzykę skomplikowaną jak naj-  
wierniej, — o ile to nie zależy od bardzo dro-  
bnych i bardzo łatwo dających się usunąć prze-  
szkód technicznych. Nie tu miejsce, ażeby opi-  
sywać aparat sam, którego konstrukcyę jest pro-  
duktem umysłu genialnego i pracowitego tech-  
nika, zaznaczamy tylko, że niepozorny na oko  
aparat zrobił obecnym niepomiarą satysfakcyę,  
gdy reprodukował bądź to arye spiewane przez  
znakomitych spiewaków, bądź urywki z gry  
fortepianowej, lub tyrady przez aktorów ze sceny  
wygłaszane. Wiernie i — o ile to być mo-  
że — czysto oddane, słysząc było można wszyst-  
kie oryginalne produkcye artystów i mowców.  
Z wielkiem zadowoleniem usłyszeliśmy reproduk-

cyę z roli „Otella“ po polsku przez p. Żela-  
zowskiego w Krakowie wygłoszonej. Fonograf od-  
dawał dźwięki pięknego organu tego artysty  
z wiernością, robiącą zupełne złudzenie, że sły-  
szymy aktora, jak go pamiętamy, wprost ze  
sceny. Reprodukcyę gry fortepianowej, a także  
całej orkiestry były nie mniej dokładne i wiel-  
ce zajmujące.

W tych dniach p. Schnabl zaprodukuje  
fonograf Edisona w jednej z większych sal  
miasta dla szerszej publiczności Lwowa.

— **Odczyt publiczny** p. Kleczkow-  
skiego „O fantazyi artystycznej“, w skutek  
przyczyn od prelegenta niezależnych, zostaje o-  
droczony na przyszły piątek, 7 marca b. r.

— **Odczyty Towarzystwa oświaty  
ludowej.** W niedzielę, 2 marca b. r., odbę-  
dzie się w szkole św. Anny odczyt prof. Karo-  
la Rawera p. n. „Z dziejów polskich“. Wstęp  
wolny. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.**  
W odpowiedzi na liczne zapytania oznajmia za-  
rząd łyżwiarski, że zapowiedziany na dzień 2  
marca festyn kwiatowy na lodzie, jedynie przy  
łagodnej temperaturze dnia będzie mógł się  
odbyć, w przeciwnym razie bowiem odłożonym  
zostanie do najbliższej niedzieli.

— **„Skała“.** Ze względu na odbyć ma-  
jący się w dniu jutrzejszym pogrzeb ś. p. Ot-  
tona Hausnera, zapowiedziany odczyt dr. Fin-  
kia Ludwika, został odłożony.

Dyrekcya stowarzyszenia „Skała“ w do-  
wód głębokiego żalu po stracie zasłużone-  
go ojczyźnie syna, zaprasza wszystkich człon-  
ków do gremialnego uczestniczenia w po-  
grzebie.

— **Złoty ślub.** Dziś, dnia 1 marca, o  
godzinie 10 zrana odbył się w kościele św.  
Marcina złoty ślub obywatela tutejszego i wła-  
ściciela Zakładu ogrodniczego, Franciszka i  
Agnieszki z Adamkiewiczów Kaiserów. Cere-  
monii pobłogosławienia dokonał wnuk sędziwych  
jubilatów, ks. Władysław Aleksander Iwanicki,  
syn obywatela tutejszego. Jubilat liczy lat 73,  
jego małżonka 68.

— **Samobójstwo.** Wasyl Gnida, woj-  
skowy służący oficerski z 7 pułku ułanów, ob-  
wiesił się w przedsiönku piwnicy pod l. 10  
przy ulicy Sakramentek, w miejscu swej słu-  
żby, gdzie go dziś rano już skostniałego znale-  
ziono. Komisya wojskowa, która na miejscu fakt  
skonstatawała, zarządziła przeniesienie zwłok  
do kostnicy wojskowego szpitala.

— **Ogień w pokoju** powstał wczoraj  
przed godziną 10 w nocy w mieszkaniu Issera  
Lehra przy ulicy Żółkiewskiej, przyczem spali-  
ły się dwie poduszki i pierzyna, zanim domo-  
wnicy zdołali ogień ugasić.

— **Podrobione monety** jednoreńsko-  
we 69 sztuk znalazł Michał Babinec koło Za-  
leszczyk pod swą stodołą ukryte, skutkiem cze-  
go wdrożył tamtejszy sąd odnośne dochodzenia.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono:  
kurtkę ciemno-granatową liberyjną z białymi  
metalowemi herbowymi guzikami; damskie  
krótkie palto z sukna brązowego ze znacz-  
kiem firmy „Borowetz Wien“ wartości 60 zł.;  
trzy suknie damskie ze stanikami: popielatą  
wełnianą koronkami obszytą, zieloną i czarną;  
sukieny czarny damski płaszcz o dużych gu-  
zikach, z kołnierzem imitacyi baranków; dam-  
ski krótki paltoćik, futrem czarnem ubierany,  
wartości 60 zł. — **Zgubiono:** zegarek złoty  
damski, znaczony liczbami 45.926 i 11.816, los  
austr. towarzystwa Czerwonego krzyża S. 8874  
Nr. 26.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły po-  
litechnicznej we Lwowie, dnia 1 marca 1890  
roku godzina 12 w południe. Barometr idzie  
w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12  
w południe dnia 28 lutego do godziny 12 w  
południe dnia 1 marca 1890 r., mieliśmy wiatr  
co do kierunku południowy, co do siły słaby  
(1-0), niebo lekko zachmurzone, powietrze bar-  
dzo wilgotne (82 proc. wilgotności względ.), o-  
pad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była  
— 6.3°C, najwyższa — 2.4°C wczoraj po połu-  
dniu, najniższa — 9.7°C w nocy.

Wczoraj do godziny 10 wieczór było nie-  
bo pogodne, poczem się zamgliko; dziś rano o-  
koło godziny 8 prószył śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm.  
znajdowała się w Sycylii; zwyżka 780 do  
775 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utwo-  
rzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu  
morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny  
12 w południe dnia 1 do godziny 12 w połu-  
dniu dnia 3 marca b. r. Wiatr będzie co do  
kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby  
(1—2), średnia temperatura w tym czasie po-  
zostanie około — 6.0°C, stan nieba będzie zmieni-  
ny, względna wilgotność powietrza podniesie  
się do 90 proc.; opad śnieg nieznaczny. Obie  
doby będą mroźne, chwilami pogodne.

— **Pożary.** W Bohorodczanach starych  
zgorzała dnia 19 z. m. karczma, będąca własno-  
ścią Chaima Wattenberga, wartości 1.300 zł.,



zaasekurowana na 1.400 zł. — Na folwarku Mateuszówka ad Dobropole, w powiecie buczackim, zgorzał dom ekonoma. Szkoda wynosi około 450 złr.

— **Okradzenie cerkwi.** W Jasienowie górnym (pow. kossowski) nieznanymi jakimi sprawcami, wdarszy się przez strych do zakrytych cerkwi miejscowej, rozbił tam skrzynię, wyjął z niej skarbonek kościelny, i odbiwszy zamki zabrał z niej 80 zł. w banknotach, około 80 zł. w srebrnych guldenach i przypuszczalnie około 10 zł. w drobnej monecie. Śledztwo w toku.

— **Morderstwo.** Nad ranem dnia 21 lutego znaleźli robotnicy w kamieniołomie pod Gromnikami, w powiecie tarnowskim, w rowie śród pół trupa Izraela Steinlaufa, miejscowego handlarza skórkami. Trup miał oznaki, wskazujące, że dokonano tu niewątpliwie morderstwa. Podejrzanie o zbrodnię padło na niejakiego Tomasza Nowakowskiego, wyrobniaka, który po dłuższej indagacji, nie mogąc zaprzeczyć oczywistych dowodów winy, jak ślady krwi, przyznał się ostatecznie, że zamordował Steinlaufa w sposób skrytobójczy, przypadszy nań z tyłu i zadawszy mu siekierą cieżką w głowę, poczem zabrał od trupa kwotę 8 zł. Zandarmerya odstawiła mordercę do sądu w Tuchowie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert Mierzwinińskiego** odbędzie się dzisiaj w sali „Sokoła“ z całą pewnością. Znamienny śpiewak przyszedł już do zdrowia.

(n) **Wieczór pożegnalny** Mieczysława Frenkla zebrał wczoraj w sali kasynowej nader liczną publiczność, złożoną oczywiście z samych najgorętszych wielbicieli i przyjaciół, których umiał sobie niezrównany artysta w ciągu lat kilku w najszerszych kołach pozyskać, dzięki swemu pierwszorzędnemu talentowi, oraz usposobieniu pełnemu zalet towarzyskich. Powitany na wstępie przeciągniętymi oklaskami, kilka minut trwającymi, wypowiedział cały szereg utworów humorystycznych (Rodocia, Konarskiego i w. i.), czemu również towarzyszyły ciągłe brawa. Wypowiedział je wszystkie z tą swoją wysoce artystyczną prostotą, swobodą i naturalnością, która go z pomiędzy wszystkich aktorów naszych wyróżnia; z owym właściwym sobie spokojnym humorem, który w tak przyjemny łatwy sposób udziela się publiczności. Cały ten wieczór zaliczyć należy do najpiękniejszych, jakie mieliśmy w bieżącym sezonie, gdy bowiem wspomniemy na część muzyczną, w której brał udział wiedeński doskonały pianista Pollak, znany już u nas ze swych nadzwyczajnych zdolności i gry prześlicznej, a pełnej wdzięku i elegancji; w której też produkowały się i nasze pięknie uzdolnione siły, jak p. Podgórska, oraz pp. Borkowski i Olszewski, to otrzymamy całkiem istotnie nader zajmującą.

Wieczór wczorajszy, mimo, że był pożegnalnym, nie posiadał wcale atmosfery przygnębiającej, był wesół i pogodny, bo też nikt z publiczności naszej nie przypuszcza, aby artysta, tak przez Lwów serdecznie lubiany i tak ogólnie podziwiany, artysta, który tu wyrósł na swoje dzisiejsze stanowisko, mógł i chciał o nas zapomnieć.

Oto słowa, jakimi na zakończenie wieczoru zebrał wczoraj publiczność:

Kiedym przed laty stawał pięciu  
Raz pierwszy tu na scenie waszej,  
Szała w przekór memu przedsięwzięciu  
Trema, co nawet zuchów straszny.  
Bo, nim przybyłem, już mi wprzód  
Życzliwie szepnął ktoś do ucha:  
— Ach, w imię Ojca, Syna, Ducha,  
Strzeż się, bo to tygrysi gród!

Więc zazierała twoga błada  
Nieraz w me oczy... Przerazoni  
Czekałem, rychło też gromada  
Tygrysów porwie mnie w swe szpony,  
I gotów byłem z góry już  
Paść trupem zaraz, jak od spisy.  
Czekałem długo, lecz tygrysy  
Nie chciały zjawić się, ni rusz!

Przetarłem tedy w końcu oczy,  
Które mi twoga zastaniała;  
Ten ród tygrysów, ten ród smoczy,  
To była tylko baśń zuchwała.  
Na kawał wzięto mnie i — ach! —  
Rzuceno sąd niesprawiedliwie;  
W wdzięczności rychło i w podziwie  
Dziecinny mój utonął strach.

Pyszne! Tygrysów szukać w Lwowie,  
Niegodny kazał mi oszczerca;

A ja, gdy przeszło u mnie mrowie,  
Wmiast szponów tylko-m znalazł serca.  
Nigdzie życzliwość mi swych bram  
Nie zamykała — i z tęsknotą  
Wspominać będę przeszłość złotą,  
Tę, co zawdzięczam Lwowu, Wam.

Dziś, gdy penaty me i lary  
Zabieram, — kiedy w dal uchodzę;  
Wspomnienie wasze strop dni szary  
Rozjaśniać będzie mi po drodze.  
Nie chcecie wyszukanych słów.  
Niech to zostanie w sercu, na dnie;  
Nie umiem danku głosić składnie,  
Lecz całym sercem kocham Lwów!

Na wołu nie spiszębym skórze  
Tego, co w sercu mem się mieści...  
Bez kolców kwitły mi tu róże  
— W rozstaniu tylko cieru się mieści.  
Więc zegnaj ten serdeczny Lwów,  
Jednego tylko życząc sobie,  
Abym już w niedalekiej dobie  
Tych, których zegnaj, witał znów.

(J.J.A.) **Wczorajszy wieczór recytacyjny** profesora Strakoscha, zebrał w sali ratuszowej liczną i doborową publiczność, którą fenomenalna potęga i modulacja głosu słynnego recytatora i jego subtelne zrozumienie i wydatnienie wszelkich piękności poezji, przeniosły w idealny świat pierwszorzędnych geniuszów ludzkości. Program rozpoczęła „Pieśń o dzwonie“, ów jedyny w swoim rodzaju obraz całego żywota jednostki i społeczeństwa. Wrażenie, jakie ten najszerzej znany utwór nieśmiertelnej muzy Schillera, w interpretacji p. Strakoscha, wywołał na publiczności, było tak potężne, tak głębokie, że pewni jesteśmy że nikt z obecnych tej chwili nie zapomni. Nie starczy tu miejsca aby wchodzić bliżej we wszystkie szczegóły genialnej interpretacji p. Strakoscha, którą zresztą pierwszorzędne głosy krytyczne całego świata nie od dzisiaj podziwiają. Wielkie sceny z „Juliusza Cezara“ i „Maryi Stuart“, jakoteż „Switezianka“ w przekładzie p. Zippera, dopełniły zajmującego i urozmaiconego programu tego pięknego wieczoru, a entuzjazm publiczności okazywał się w nieskończonych niemal wywoływaniach recytatora. Po mistrzowskim wygłoszeniu „Switezianki“ podzielił prof. Strakosch zasłużone oklaski z obecnymi na wieczorze tłumaczem, który na usilne żądanie publiczności, musiał się pojawić na estradzie.

Rogoroczna *tournee* prof. Strakoscha po miastach naszego kraju, pozostawi oprócz wzniosłych wrażeń i tę jeszcze miłą pamięć, że niemal wszędzie przeznaczył recytator znaczną część dochodu na rozliczne cele dobroczynne, jak na rzecz dotkniętych nieurodzajem, na korzyść sierót, ubogich miejscowych i t. p.

— **Pomnik Mickiewicza.** Czas pisze: Rzeźbiarz pomnika Mickiewicza, p. Rieger, chce wypróbować efekt projektu swego na różnych tłach i w rozmaitych oświetleniach, sporządził karton, przedstawiający w naturalnej wielkości kształty przyszłego pomnika i w obecności członków komitetu ścisłego kazał ustawić go kolejno w kilku punktach miasta. Wczoraj ustawiono go naprzód w rogu rynku naprzeciw ulicy Sławkowskiej — potem naprzeciw frontu kościoła N. P. Maryi — przed wieczorem znów na miejscu poprzednim. Dziś o godz. 9 rano stał na środku placu Matejki na Kleparzu z frontem zwróconym ku bramie Floryańskiej. Zaś o godz. 10 przeniesiono go na przedłużeniu ulicy Sławkowskiej, w miejsce, gdzie przecięcie się kilku ulic oraz plantacji tworzy rozszerzenie drogi, i tam został ma przez dzień cały.

Co do efektu pomnika wynieśliśmy z tych prób następujące wrażenie:

Wszystkie zalety łączy punkt znajdujący się na przedłużeniu ulicy Sławkowskiej. Światło takie, jak na placu Matejki, południowe, a więc najkorzystniejsze. Tło: budynki nowe, porządne, nieopodal nawet piękne architektonicznie a niezbyt wysokie. Przeważają linie poziome. Wiew żadnych nie widać. Punkt jest najwyższym z całego obwodu plantacji. Ze wszystkich stron patrzyłoby się na pomnik nieco w górę, przeto podniosła się jego rozmiary i wrażenie wiele zyska (trebaby tylko usunąć pomniczek sąsiedni Władysława i Jądwi i splantować kopczyk — ale to rzecz mała). Pomnik górowałby nad całą okolicą i byłby zdala widziany z profilu jadąc od kolei lub od hotelu Krakowskiego; *en trois quarts*, z wielu punktów plantacji; wprost, z całej ulicy Sławkowskiej aż do Rynku, a nawet od domu Banku galic. W lecie najpiękniejsze otoczenie dawałaby mu zieloność plantacji, nie tak wszakże zbliżonych, aby go zasłaniać mogły. Jak wiadomo część ta plantacji jest najbardziej uporządkowana i upiększona, bardzo szeroka i stałaby się ulubionym punktem zbornym publiczności. Tło byłoby zawsze architektoniczne, jasne, spokojne. Jeden jeszcze dom stary, psujący harmonię, niewątpliwie wkrótce ustąpi miejsca nowemu i ładniejszemu. Placyk da się z największą łatwością rozszerzyć przez objęcie z dwóch stron plantacji i w zamierzonej przez Magistrat regulacji tej okolicy przybrać ma kształt trójkąta, zwróconego wierzchem

ku miastu, a podstawę mającego na linii domu p. Rutkowskiej i apteki Krokiewicza.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zapadła uchwała komitetu ścisłego, iż pomnik ma stanąć na placu nowo utworzonym się mającym w przedłużeniu ulicy Sławkowskiej, na przecięciu ulic: Basztowej i Długiej.

**Repertuar teatralny.** Dziś, w sobotę, „Prorok“ opera Mayrbeera, z panną Hellerówną i pp. Pereuoco i Jerominem. — Jutro, w niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Mikado“. Wieczór „Walka o byt“, dramat w 5 aktach Daudeta. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Kłopoty dziadunia“, komedia w 1 akcie Dąbrowskiego; 2) „Rak morski“ z p. Fiszerem; 3) po raz pierwszy „Kubuś i Piotrusia“, operetka w 1 akcie Offenbacha. — We wtorek „Piękna Helena“ z panną Czosnowską. — We środę „Skąpiec“, komedia w 5 aktach Moliera z panem Fiszerem.

„Teściowa“ („*Belle Maman*“), komedia w trzech aktach Wiktora Sardou, ukaże się na scenie lwowskiej w piątek, dnia 7 marca. Rozpoczęto już próby pamięciowe z tej sztuki. W przedstawieniu „Teściowej“ biorą udział panie: Nowakowska, Pysznik, Germau, Urbanowicz, Szymańska, Linkowska, oraz panowie: Fiszer, Woleński, Zboński, Kwieciński, Wojdźłowicz, Walewski i inni.

**Odczyt** dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o „Pessimizmie w Niemczech“ odbędzie się w sobotę, 8 b. m., w wielkiej sali ratuszowej. Dochód z odczytu przeznaczył prelegent na rzecz tutejszej Czytelni akademickiej.

## Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 28 lutego.

Po mowie dr. Daniela, który punkt za punktem usiłował zbijać zarzuty, podniesione w akcie oskarżenia co do Marcelo Iwanickiego, przedstawiając go z jednej strony jako nieposzlakowanego urzędnika, a z drugiej jako biernego wykonawcę poleceń przełożonych, — zabrał głos obrońca dr. Cieszyński, który wykazywał brak uzasadnienia oskarżeń, wytoczonych przeciw agencji bremenskiej. Przedstawił on najprzód działalność p. niem. Lloyd, określając stanowisko jego poważne w świecie handlowym. Dla zwalczania konkurencji Hamburga, pozabawiającej Bremę zupełnie pasażerów okrętowych, postawiła dyrekcja p. niem. Lloyd stworzyć własną agenturę w Oświęcimiu. Do wykonania tego zamiaru przystąpił p. niem. Lloyd z nadzwyczajną oględnością i szukał człowieka, któryby wymaganom tym odpowiadał, a wybór padł na p. W. Zwillinga. Zdaniem obrońcy nie można było uczynić lepszego wyboru. Tu dr. Cieszyński przedstawia p. Zwillinga jako człowieka zacnego i prawego charakteru, surowych zasad i nieposzlakowanego w niczem.

P. niem. Lloyd był z daniem obrońcy równie oględny w wyborze urzędników, których p. Zwillingowi do pomocy przydał. P. Eikemayer i Löw, jak przedstawia dr. Cieszyński, są ludźmi praktycznymi, fachowymi, uzdolnionymi i wykształconymi, którzy wiedzieli jak interes prowadzić mają, wiedzieli dobrze jak postępować, by na tym śliskim terenie nie potknąć się, nie upaść i nie wejść w kolizję z ustawami. Tak utworzona agencja bremenska rozpoczęła swą działalność dnia 10 maja 1888 a skończyła ją dnia 24 lipca o godzinie 4 rano, o której komisya sądowa aresztowała p. Eikemayera i Löwa.

Dr. Cieszyński skończył obronę po godzinie 12.

Dziś po południu spodziewać się można obronę niektórych z pomiędzy oskarżonych. O ile słyhać, Klausner pragnie dłużej mówić.

Na tem byłyby wyczerpane obrony; jutro rano już nastąpi prawdopodobnie replika prokuratora, a wreszcie obrońców. Tak więc przysięgli już w poniedziałek albo we wtorek udadzą się na naradę. Werdykt nastąpi po dwu lub trzech dniowych obradach.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 1 marca 1890.

Lwów, pszenica 8-50 do 9-10, żyto 7-40 do 7-80, jęczmień 6- do 8- , owies obrocny 7- do 7-50, rzepak 15 50 do 16-50,

\*) Przedruk wzbroniony.

groch 7- do 12- , wyka 5-50 do 6- , bobik — do — , bieżka — do — , kukurudza — do — , chmiel za 56 kilo — do — , konieczyna czerwona 35- do 50- , konieczyna biała — do — , konieczyna szwedzka — do — .

## OSTATNIA POCZTA

Gal. Towarzystwo kred. ziemskie.

### II.

(=) W uzupełnieniu sprawozdania z rozpraw wczorajszego pierwszego posiedzenia, dodajemy, że imieniem komisji rewizyjnej referował del. p. Teofil Żurowski o wniosku del. Horodyskiego, który w roku zeszłym żądał zmiany statutu Towarzystwa w tym kierunku, ażeby każdy powiat wybierał jednoką liczbę delegatów, a nie stosunkowo do ilości znajdujących się w powiecie hipotek, jak to dzisiaj ma miejsce. Komisya wychodząc z zasady sprawiedliwej reprezentacji interesów sprzeciwiła się wnioskowi, wykazując, że w niektórych powiatach Towarzystwo ma nadzwyczaj mało hipotek — jak n. p. w powiecie Kossowskim.

Wnioskodawca podniósł swój wniosek, wykazując, że ilość hipotek nie stanowi o ich wartości finansowej, lecz w odpowiedzi na tę argumentację zabrał głos del. Stan. hr. Baderi, który udowodnił, że właśnie ordynacja dzisiejsza odpowiada potrzebom pod względem słusznego uwzględnienia i ilości i finansowej wartości hipotek. Być może, że w niektórych powiatach rozmaite stosunki składają się na to, że reprezentacja wydaje się nie zupełnie odpowiednią, w jednych jest w pewnej chwili za wielką, w drugich za małą, więc należy rzecz ulepszać stopniowo w ten sposób, ażeby bacząc na każdorazowy stan hipotek, zastosowywać do niego też i liczbę delegatów.

W tym samym duchu przemówił jeszcze raz sprawozdawca komisji del. Żurowski a zgromadzenie przeszło nad wnioskiem o zmianę ordynacji do porządku dziennego.

Drugie posiedzenie, dzisiaj w sobotę odbyte, rozpoczęło się po godzinie 11tej. Zgromadzenie przystąpiło do wyborów. Nad sposobem głosowania wywiązała się szersza dyskusja formalna, poczem uchwalono głosować nad każdym z kandydatów z osobna, według porządku zaproponowanego przez Dyrekcyę, który był następujący:

a) do Dyrekcyi:  
wybór dwóch dyrektorów, na lat sześć, w miejsce pp. Rafała Łępkowskiego i Franciszka Rozwadowskiego;  
wybór dwóch zastępców dyrektorów, na lat sześć, w miejsce pp. Zdzisława Onyszkiewicza i Józefa Jabłonowskiego;  
b) do Rady nadzorczej:  
wybór jednego członka Rady, na lat sześć, w miejsce p. Adama hr. Komorowskiego;  
wybór dwóch zastępców Rady, na lat sześć, w miejsce pp. Lecezyńskiego i Augusta hr. Łosia.

Wybrano w głosowaniu na pierwszego kandydata (ad a) ponownie p. Rafała Łępkowskiego, 42 głosami na 62 głosujących. — Drugi kandydat, p. Struszkiewicz Władysław, otrzymał 19 głosów. jedną kartkę uznano za nieważną. — Drugim dyrektorem na lat sześć wybrany został ponownie pan Franciszek Rozwadowski 39 głosami na 63 głosujących. P. Struszkiewicz otrzymał 22 głosy, białych kartek oddano 9.

Przy pierwszym wyborze na pierwszego zastępcę dyrektora były głosy rozstrzelone, przy powtórnym głosowaniu otrzymał p. Dzianott 42, p. Onyszkiewicz Zdzisław otrzymał głosów 17.

Drugim zastępcą dyrektora wybrany został p. Józef Jabłonowski 48 głosami, drugi kandydat p. Onyszkiewicz, otrzymał 11 głosów.

Nastąpił wybór jednego członka Rady nadzorczej na lat 6.

P. Adam hr. Komorowski otrzymał na 62 głosujących, głosów 57; reszta głosów była rozstrzelona.

Zastępcami członków Rady Nadzorczej wybrani zostali pp. Bronisław Ujejski i Czesław Lekczyński.

Wybór do komisji rewizyjnej odbywał się dwa razy. Przy pierwszym głosowaniu wybrano sześciu członków, a mianowicie wyszli z wyborów pp.: Stanisław hr. Baderi, Ludwik Balicki, August Gorayski, Józef Męciński, Teofil Żurowski i Stanisław Żaba.

Głosy na siódmego członka oddane, rozstrzeliły się między pp. Adama Jędrzejowicza, Jana Viviana i Bronisława Horodyskiego.



W powtórnym głosowaniu wyszedł z wyborów p. Jan Vivien jako siódmy członek komisji rewizyjnej.

W ten sposób ukończono wybory.

P. dyrektor Łepkowski w paru słowach podziękował za wybór, uczynili to również pp. Pozwadowski i hr. Komorowski.

Wybory przeciągnęły się prawie do godziny 2 z południa, poczem po krótkiej formalnej dyskusji co do terminu następnego posiedzenia, uchwalono, że odbędzie się ono jutro (w niedzielę), o godzinie pół do 12tej w południe.

Wydział krajowy wysłał wczoraj do wdo- wy po ś. p. Hausnerze, p. Aleksandrze z Kow- nackich Hausnerowej następujące pismo kon- dolencyjne, podpisane przez Marszałka krajo- wego i wszystkich członków Wydziału:

„Ciężka strata, jaką JW. Pani przez zgon Swego małżonka poniosła, dotknęła i nas boleśnie.

„W ś. p. Ottonie tracimy towarzysza naszych sejmowych prac i usiłowań, wśród których zabraknie go nieraz, tracimy męża, co położył tyle wybitnych zasług w obronie narodowych praw i swobód; prosimy więc, byś JW. Pani wraz z rodziną raczyła przyjąć wyrazy naszego najserdeczniejszego żalu i współczucia.“

Wszystkie dzienniki wiedeńskie w wie- czornych i rannych wydaniach omawiają ob- szernie i zaszczytnie polityczną działalność Hausnera. Niektóre, jak *Fremdenblatt*, po- święcają mu artykuł wstępny, inne, np. *W. Allg. Ztg.* fejtleton.

*Presse*, pisze w wieczornym wydaniu z 27 b. m. w tych słowach o zmarłym pośle:

„Kto wśród namiętnych walk partyj- nych, które parlamentem naszym od tak da- wna wstrząsają, zdołał zachować bezstronny umysł spostrzegawczy i sprawiedliwy sąd, ten bez względu na stronnictwo, do którego na- leży, przyznać musi, że delegacja poselska austriacka traci w Hausnerze członka wybi- tnego wykształceniem, wiedzą i niezwykłym darem wymowy.“

*Fremdenblatt*, wyraża się z nie- mniejszym uznaniem o zmarłym. „Z nim znikła — zdaniem tego pisma — je- den z najwybitniejszych i najdzielniejszych członków naszej Izby posłów, mąż, który od lat dwudziestu rozwijał działalność w życiu publicznym Austrii, jak i ściślejszej swej oj- czyzny, t. j. Galicji. Bogatą i wszechstronną wiedzą, wielkimi zdolnościami i znakomitą wymową, jak niemniej energicznym wystę- powaniem w obronie spraw, któremi się zaj- mował, zdobył o sobie wybitne miejsce w historii austriackiego parlamentu. Szacunek wszystkich stronnictw w Izbie posłów, szacun- nie zaś u stronników, wśród których w osta- tnim dziesięcioleciu dominujące zajmował stanowisko, otaczały go aż do śmierci.“ W rannem zaś wydaniu jeszcze bar- dziej szczegółowo zajmuje się *Fremdenblatt* zmarłym, oceniając jego słynną mowę w sprawie okupacji Bośni, dalej konstatuje, że z powodu przeniesienia do klubów pun- któw ciężkości akcji parlamentarnej, coraz rzadziej pojawiają się mowy w wielkim stylu. Wiele mowy staje się coraz rzad- szymi zjawiskami, kończy *Fremdenblatt*, a Hausner był może jednym z ostatnich w Austrii.

*Wiener Allg. Ztg.* w drugim fejtlenie podaje biografię Hausnera i cytuje kilka u- stępów z jego mów. Końcowy ustęp fejtletonu brzmi: „W Hausnerze tracą Polacy jednego ze swych najlepszych patriotów, Austrija znamiennego uczonego, a parlament jednego ze swych najlepszych mówców; na grobie zmarłego należałoby umieścić następujący napis: „Tu leży O. Hausner, niemiecki u- czony, a polski patriota, bojownik za wol- ność, który w celu urzeczywistnienia swoich narodowych ideałów, posiadał dosyć siły, aby nie cofnąć się samemu nawet przed oddawa- niem usług reakcji“.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefa- nia powróci w połowie bieżącego miesiąca z Gries do Wiednia.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia:

Z powodu zwiększających się coraz bar- dziej prac przedwstępnych dla zawarcia paktu ugodowego, sejm czeski, który miał się ze- brać w maju został odroczonym do czasu nieoznaczonego.

Izba deputowanych przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy, upo- ważniającej Rząd do zakupu dóbr w Galicji za kapitał, który będzie wypłacony za znie- sienie prawa propinacji w dobrach skar- bowych.

Następnie na wniosek Proskovetza u- chwaliła Izba rezolucję, wzywającą Rząd,

aby jeszcze w bieżącej sesji przedłożył pro- jekt ustawy, w sprawie zaprowadzenia obo- wiązkowego szczepienia bydła przeciw zara- zie płucnej.

W dyskusji nad projektem ustawy o polepszeniu kongruy duchowieństwa na ekspo- zyturach pomocniczych rz. kat., gr. kat. i prawosławnego, brali udział: Kronawetter, Wiktor Fuchs, Pseiden i Swięży. Po prze- mówieniu referenta Gniewosza, uchwalono przejście do dyskusji szczegółowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby dep. toczyła się w dalszym ciągu dy- skusja nad ustawą finansową.

Minister skarbu wyjaśniał powody, jakie upowazniają rząd do żądania politycznego zaufania. Wszystkie wielkie kwestye były przez rząd przygotowane, a rozwiązanie ich zostało przezeń umozebnione. Członkowie gabinetu, na podstawie porozumienia co do niektórych zasad, zupełnie solidarnie prze- prowadzą wytknięty program. Mowca sta- nowczo odpięra zarzut, jakoby tylko utrzy- manie władzy było głównym celem rządu. Zbijając zarzuty pod względem finansowym, oświadczył minister, iż zapasy kasowe zupeł- nie wystarczają na pokrycie wskazanego nie- doboru.

Następnie zabrał głos hr. Apponyi i starał się wykazać, że Tisza, który jako czło- wiek prywatny ma wszędzie i zawsze wielkie osobiste znaczenie, jako prezydent gabinetu utracił zupełnie dawną powagę. W końcu mowca odmówił zawotowania budżetu; nie nie chce bowiem bynajmniej przykładać ręki do utrzymania rządów p. Tiszy.

Dzienniki berlińskie stwierdzają, że ks. Bismarck chciał całkiem się usunąć z widowni politycznej. Po stanowczej jednak rozmowie z cesarzem, który uroczyście zaapelował do patriotyizmu i przywiązania jego do Hohen- zollernów, książę pozostaje i jako prezes ga- binetu pruskiego i jako kanclerz będzie szcze- rze i usilnie pracował w myśli cesarza, ale jak twierdzą niektórzy, bez wiary w skute- czność rozpoczętej akcji i bez przekonania o konieczności jej inaugurowania. Chrześcijań- skie, silne uczucia cesarzowej, miały wpły- nać na znaną inicyatywę cesarza w kwestyi socyalnej.

W petersburskich sferach wojskowych zapewnijają, iż w. książę Paweł, brat cara, ma objąć komendę pułku kawalerji gwardyi.

*Polit. Corr.* podaje wiadomość, wedle której dotychczasowy gubernator Zakaspijskie- go kraju, generał Komarow, ma ustąpić z te- go stanowiska, na które powołany zostanie generał Kuropatkin, używający jako wojsko- wy wielkiego znaczenia. Skutkiem tego na- stąpią prawdopodobnie i inne zmiany w ad- ministracji tej prowincyi.

Według doniesień z Paryża, przyrze- czenie w imieniu rządu francuskiego przez Spullera udziału Francji w konferencji ber- lińskiej, wywołało rozdrażnienie w kołach republikańskich. Nie tylko boulanżyści, ale i inni mają być bardzo niezadowoleni. Z de- putowanych umiarkowanych Flourens i aka- demik Mezières, wyrażali się bardzo nie- przychylnie o uchwale gabinetu. Jeden z deputowanych dał się słyszeć, że gabinet z powodu tej sprawy musi upaść, gdyż zapo- mniał, iż rząd niemiecki na zaproszenie Francji do udziału w wystawie powszechnej, odpowiedział po prostu odmownie. Teraz, mówiono w kołach parlamentarnych, nade- szła chwila odwetu i teraz właśnie Francja robi ustępstwo, co tembardziej niepotrzebne, gdy Spuller sam przyznał konferencji, tylko teoretyczną wartość. Rozprawy te doprowa- dziły do wniesienia interpelacji, na którą odpowiedź odczeczono do wtorku. — Przyja- ciele Spullera starają się łagodzić złe wra- żenie uwagą, że przystał on tylko w zasa- dzie, może się zatem cofnąć, gdyby w pro- gramie niemieckim znalazły się punkta po- lityczne. Utrzymują stanowczo, że gdyby do rozprawy nad interpelacją było przyszło za- raz, to Spuller nie byłby w stanie się obro- nić. Do wtorku umilkną może nieco namięt- ności, lubo twierdzą, że opozycja umyślnie podnieca umysły przeciw gabinetowi.

Dzienniki odzywają o postanowieniu Spullera w ogóle nieprzychylnie. *France* mniema, że nie należy innemu krajowi da- wać niby upowaznienia do śledztwa we wła- snym kraju.

Boulanżystowska *Cocarde* woła: Ba- deńczyk Spuller jest sprzymierzeńcem Prus i Bismarcka. Przewiduje, że Francuzi będą jeszcze użyć za narzędzie Niemiec i t. p. Natomiast pułurzędowe organa konstatują, że na ostatnim przyjęciu w ministerstwie spraw zagranicznych, ambasador rosyjski baron Mohrenheim, konferował z p. Spullerem wię- ciej niż godzinę, i że pomiędzy Rosyją a Francją stosunki są jak najpożądane.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 1 marca. (Tel. pryw.) P. Minister handlu zatwierdził wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta zaś Alberta Mendelsburga na wicepre- zydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

**Wiedeń**, 1 marca. (Tel. pryw.) Według rozporządzenia ministerstwa wolne są od cła do końca czerwca 1890 przy wprowadzeniu z Rosyji do Galicji następujące rodzaje zboża: jęcz- mień do 40.000 cent. metr., żyto do 10.000 cent. metr., owies do 70.000 cent. metr., hreczka do 10.000 cent. metr. To zwolnienie przysłuży wyłącznie rol- nikom w obwodach starostw, Borszc- zów, Brzeżany, Brody, Buczacz, Czort- ków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka, Podhajce, Rawa, Sokal, Trembowla, Tarnopol, Skałat, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, w ilości, jaką każdorazowo ma oznaczyć Wydział krajowy.

**Wiedeń**, 1go marca. Komisya szkolna Izby panów obradowała nad nowelą dla szkół ludowych, uchwaliła jednak treść obrad zachować w ta- jemnicy.

**Wiedeń**, 1 marca. (Tel. pryw.) Podczas przedwczorajszego posiedzenia komisji szkolnej Izby panów odbyła się konferencja przybyłych w tej spra- wie biskupów.

Tajemnica, jaką postanowiła komi- syja zachowywać co do przebiegu obrad odpowiada regulaminowi Izby panów, który nakazuje członkom komisji mil- czenie.

Książę Walii ma tu przybyć w tych dniach, a ztąd uda się na polowa- nie do Węgier.

**Wiedeń**, 1 marca. Zgromadzenie uroczyste dla uczczenia 50 letniego istnienia dolno-austriackiego stowarzy- szenia przemysłowego, otwarte zostało przez protektora stowarzyszenia Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, w obe- cności wszystkich ministrów, wieł dy- gnitarzy i deputowanych. Liczne sto- warzyszenia i korporacje austriacko- węgierskie i z Niemiec przysłały de- putacje. Najdost. Arcyksiążę odczytał własnoręczne pismo Najjaśniejszego Pa- na, wyrażające Najw. zadowolenie i u- znanie z powodu pięknych rezultatów patrioetycznej działalności stowarzysze- nia. Jako dowód uznania dla stowarzy- szenia, nadał Najjaśniejszy Pan preze- sowi stowarzyszenia p. Matscheko krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa. Zgromadzenie uchwaliło 10.000 zł. na utworzenie muzeum, a dla robotników austriackich 20.000 zł., oraz inne fun- dacye. Zgromadzenie zamknięto okrzy- kiem trzechkrotnie z zapalem powtó- rzonym: Niech żyje Cesarz!

**Wiedeń**, 1 marca. *Polit. Corr.* na podstawie informacji autentycznej oświadcza, że bezpodstawną jest pogło- ska o mianowaniu posła w Bukare- stwie hr. Gołuchowskiego, ambasado- rem w Paryżu na miejsce hrabiego Hoyosa.

**Berlin**, 1 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza, że z rozkazu cesarza polecono reprezentantom Niemiec w Londynie, Paryżu, Rzymie, Wiedniu, Bernie, Brukseli, Hadze, Kopenhadze i Sztok- holmie, ażeby zaprosili rządy, przy których są uwierzytelnieni, na berliń- ską konferencję w sprawie robotniczej. Pisma, które reprezentanci wręczyć mają ministrom spraw zagranicznych, mówią, że zawarte w programie kwe- stye są bez doniosłości politycznej, a zatem mają być wzięte pod rozwagę tylko przez mężów fachowych. Program zawiera sześć głównych punktów: u- regulowanie pracy, zakłady górnicze, uregulowanie spoczynku niedzielnego, uregulowanie pracy dzieci i pracy młodocianych robotników, uregulowanie pracy kobiet. Sposób przeprowadzenia postanowień odnośnych punktów gło-

wnych, określony jest w kilku pun- ktach drugorzędnych.

**Berlin**, 1 marca. (Tel. pryw.) Ogłoszony program konferencji robotni- czej w Berlinie odpowiada w zupełno- ści programowi zapowiedzianej konfe- rencyi w Bernie, a różni się jedynie tem, że zawiera kwestyę uregulowania pracy w kopalniach węgla o czem mil- czał program szwajcarski.

Według *Reinischwestfalische Ztg.* miał ks. Bismarck powiedzieć: „*Man muss neuen Reichstag zunächst in eigenem Fett schmorren lassen.*“

**Berlin**, 1 marca. (Tel. pryw.) *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowuje znany komunikat *Hamburger Nachrichten* o przesileniu kanclerskiem, tudzież arty- kuły innych dzienników oświadczać, iż nie bierze za nie odpowiedzialności.

**Berlin**, 1 marca. We wczorajszych wyborach ścisłejszych, wybrano 2 na- rodowo-liberalnych, jednego konserwa- tystę i trzech socyalistów.

**Sofia**, 1 marca. Generalny konsul niemiecki Wangenheim, sprawujący in- teresa rosyjskie w Sofii, otrzymał urzędowe zawiadomienie, że bank bułgarski ma nakaz bezzwłocznej wy- płyty rosyjskich kosztów okupacyjnych aż włącznie do 1 stycznia 1890. Co do należności za dostarczoną broń i amu- nicyę, żąda bułgarski rząd przedtem rachunków.

Podobnie jak dziennik *Plowdiw*, wyraża i *Swoboda* zapatrywanie, że Europa musi obecnie urzędownie wy- powiedzieć swoją opinię, ażeby położyć kres obecnemu stanowi w Bułgarii.

**Sofia**, 1 marca. Pogłoski o roz- terkach w łonie gabinetu, są bezpod- stawne.

**Filipopol**, 1go marca. Dziennik *Plowdiw* wzywa rząd, ażeby po wypła- ceniu rosyjskich kosztów okupacyjnych, poczynił kroki, celem osiągnięcia uzna- nia księcia przez mocarstwa.

**Paryż**, 1 marca. Według obie- gających pogłosek, reprezentantami na konferencji berlińskiej mają być: de- putowany Burdeau, ambasador francu- ski w Berlinie p. Herbetta, a jako trzeciego delegata wymieniają depu- towanego Charmes.

**Paryż**, 1 marca. Według *Temps* rząd zgodził się na wniesienie oska- rżenia, z powodu kradzieży aktów z trybunału państwowego. Oskarżeni mają być stawieni przed sądem przy- sięgłych.

Z Lille i Dünkirchen donoszą o silnych opadach śniegu.

**Paryż**, 1 marca. Interpelacya boulanżysty Laura w sprawie konfe- rencyi berlińskiej, będzie prawdopo- dobnie na żądanie Spullera odroczone do czwartku.

**Bern**, 1 marca. Według wiado- mości prywatnych, odbywają się po- między gabinetami państw rokowa- nia, wedle których kilka mocarstw, mających wziąć udział w konferencji berlińskiej, a przedewszystkiem Fran- cya, udzieli swoim reprezentantom peł- nomocnictw ograniczonych, mianowicie w tym duchu, iż reprezentanci oświad- czą, że co do niektórych punktów obrad, jak ewentualnej kwestyi rozbroje- nia nie są upowaznieni.

**Londyn**, 1 marca. W Izbie gmin podał deputowany radykalny Labou- chère wniosek o wdrożenie akcji dla zredukowania budżetu wydatków, a to celem doprowadzenia do wotum nagany dla władz, które rzekomo przy ostatnim skandalicznym zajściu na Westendstreet, popierały winnych, pomagając im do ucieczki. Labouchère oskarżał lorda Sa- lisbury'ego o współwinę przy znowie dla udaremnienia wymiaru sprawidliwości. Webster zaprzeczal tym obwinieniem — Labouchère oświadczył, iż Salisbury'emu nie daje wiary. Prezes Izby zażądał odwołania, na co gdy się Labou- chère nie chciał zgodzić, został w czyn- ności swej poselskiej zasuspendowany.



**Nadesłane.**

**Okulista  
Dr. B. GESANG**

b. elew-asystent i operator w klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ulicy Trzebiego Maja (Majorskiej) liczba 7 i ordynuje od 10-12 i od 3-5. 1142

**W teatrze hr. Skarbka.**  
W sobotę dnia 1 marca 1890.

**PROROK**

opera w 5 aktach, a 9 odsłonach, E. Scribego Muzyka J. Mayerbeera. — Przekład J. Chęcińskiego.

Jan z Leidy	pan Percuoco
Zacharjasz	pan Jeromin
Jonasz	pan Laskowski
Mathisen	pan Koncewicz
Hrabia Oberthal	pan Komiński
Fides	panna Hellerówna
Berta	pani Skalska
Przewódca straży	pan Fedyczkowski
Żołnierz	pan Świącki
Wiśniak	pan Senowski

Lud, Anabaptyści, mieszczanie, żołnierze panowie, damy, paziowie żywiąrzcie.  
Początek o godzinie 7 wieczorem.  
Jutro po południu o godzinie w pół do 4ej „MIKADO“ operetka w dwóch aktach Sullivana. Wieczór „Walka o byt“ dramat w 5 aktach Daudeta.

**Ces. król. generalna Dyrekeya  
kolei państwowych.**

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;  
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;  
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;  
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;  
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;  
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;  
z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;  
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna, w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;  
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;  
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; Godziny podane są według zegara lwowskiego.  
Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach Kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

**Pociągi kolejowe**

(podług zegara lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**  
Lwów, dnia 28. lutego 1890.

	placa żądają	waluta austr.
	złr. ct.	złr. ct.
<b>1. Akeye za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	196 50	200 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	232 —	235 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303 —	308 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 50	102 40
5 pr. w. a.	— —	— —
wylosowane z 10 pr. premii	106 —	107 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 7 —
5 pr. w. a.	97 —	98 —
5 pr. los. w 37 l.	100 75	101 75
T. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	94 40	95 40
4 pr. w. a.	99 65	100 65
4 pr. w. a.	93 50	94 50
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	55 —	58 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacji	46 —	49 —
<b>4. Obligacje za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Galic. fundusz propin. 4 pr. wa.	91 60	92 60
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	97 25	98 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	23 —	25 —
<b>5. Losy miasta Krakowa</b>		
Stanisławowa	— —	36 —
<b>6. Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 49	5 59
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleonador	9 43	9 53
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42
papierowy	1 28 1/2	1 30 1/2
100 marek niemieckich	58 10	59 10

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 27. lutego 1890.

	placa żądają
	złr. ct.
<b>1. Dług państwa.</b>	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.85 89.05
lut-y-sierpień	88.80 89.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.90 89.10
kwiecień-październik	88.95 89.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.— 134 —
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25 139. 5
1860 po 100 złr. 5 pr.	144.— 144.75
1864 po 100 złr.	181.— 183 —
1864 po 50 złr.	181.— 183.—
Renty Com. po 42 ltr. austr.	151.7 152.30
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	— —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95 102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.10 110.30
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>	
Bukowiny	104.25 105.25
Galicyi	104.50 105.50
Niższej Austrii	109.50 110.—
Siedmiogrodu	— —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.50 89.—
<b>3. Akeye.</b>	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	174.10 174.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.— 322.50
Niższ-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	583.— 592.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.— —
Gal. banku d. han. prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	— —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	239.90 240.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	930.— 933.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.— 61.—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	397.— 399.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2635.— 2645.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.25 195.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	233.50 234.—
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>	
Ogólny-rozliczowy kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100.50 101.50
emiove po 3 pr.	108.25 108.75
Gal. zak. kr. ziem. karak. los. w 18 l. 6 pr.	— —
20 l. 7 pr.	— —
36 l. 6 pr.	98.65 99.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30 —
po 5 pr.	101.— 101.60
37 latach zwrotne	101.— 101.60
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.75 99.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji	100.25 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25 —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50 102.—
Węg. Tow. ziem. ako. po 5 pr.	101.— 102.—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50 —
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.10 102.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40 100.90
po 100 zł. w. a.	101.50 102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	103.— 106.60
dtto (Jarosław-Sokal)	99.40 99.90
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.60 83.40
z r. 1884	85 90.70
z r. 1866	— —
z r. 18.2	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50 102.50
<b>6. Losy.</b>	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.— 185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.— 59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.— 139.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— — 36.—

	placa żądają
	zł. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.60 24.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.— 24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.— 60.50
Palńego po 40 zł. m. k.	56.50 57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.40 19.80
„ „ „ „ „ „ po 5 zł.	12.50 12.90
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25 21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.— 61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.— 63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.— 34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.— 149.—
„ „ „ „ „ „ po 50 zł. w. a.	— — 72.—
Waldsteina „ „ „ „ „ „ po 20 zł. m. k.	40.75 41.75
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	55.— 56.—
<b>7. Wexle (za 3 miesiące).</b>	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— — —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	119.25 119.60
Paryż za 100 fr.	47.25— 47.30—

	placa żądają
	zł. ct.
<b>Kurs złota.</b>	
Dukat cesarski men.	5.59— 5.61—
„ pełnej wagi	5.56— 5.58—
Korona	— — —
20-frankówka	9.43.50 9.45.—
Rossyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —
<b>Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.</b>	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 26. lutego 1890.	
Jednolity dług państwa w banknotach	88 40
„ „ „ w srebrze	88 45
Renta w złoście	110 —
5 pr. austr. renta marcowa	101 95
Akeye banku austro-węgier	929 —
„ „ kredytowego wiedeńskiego	318 50
Londyn	119 50
Napoleonador	9 46
Dukat cesarski men.	5 60
100 marek niemieckich	58 50

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

**L. 54004 (1833 1—3)**  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi dr. Maksymiliana Bodeka w kwocie 10 zł. 32 ct. z przyn. odbędzie się dnia 27 marca 1890 i 1 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Beili Silberaug należących 1/7 i 1/35 z 1/3 części względnie III. schedy realności pod l. 518 3/4 we Lwowie położonych, na którym pierwszym terminie części realności tej tylko wyżey ceny wywołania 304 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 304 zł. 50 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 30 zł. 45 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli Józefa Silberaug, Małki Lei 2 im. Silberaug i Sosie Silberaug i ich spadkobierców adwokat dr. Stand ze substytucyą adw. Raabego, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 grudnia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którybyby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Czernyński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Ostrożyński mianowany został.  
We Lwowie, dnia 15 lutego 1890.

**L. 8639 (1314 2—3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hruszowie położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 143 tejże gminy, dłużnika Mojżesza Edla własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Kocha w kwocie 131 zł. 22 ct. aw., dnia 13 marca i dnia 24 kwietnia 1890, każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżey ceny szacunkowej 1660 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 166 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.  
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 października 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Derdelewicza.  
Krakowiec, 13 grudnia 1889.

**L. 5851 (1316 1—3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności z przynależnościami, wykazem hipotecznym l. 305 gminy Glinna objętej Dawida Steinberg własnej.  
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 17 marca 1890, 17 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie a to na pierwszym terminie tylko wyżey lub za, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1250 zł.  
Wadyum 125 zł.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.  
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno p-zejrzeć w tus. registraturze.  
Kozowa, 30 grudnia 1889.

**L. 5783 (1315 1—3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje, do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2500 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wraz z przynależnościami wykazem hipotecznym l. 175 gminy Płauca mała l. 540 gminy Płauca wielka l. 90 gminy Krasna objętych Mojżesza Markusa własnych.  
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 17 marca 1890 i 17 kwietnia 1890, każdą razą o godzinie 10 przed południem w Sądzie, a to na pierwszym terminie tylko wyżey lub za na drugim terminie niżej ceny wywołania.  
Cena wywołania 6175 zł.  
Wadyum 618 zł.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.  
Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Kozowa, dnia 30 grudnia 1889.

**L. 10491 (1008 1—3)**  
W dniach 27 marca 29 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności

wyk. hip. l. 793 ks. gr. gminy Rozdół objętej Abła Rettiga, Anny Zachorko, Bazyl Kosterka i Rozalii Kostyrka a pomiędzy nimi mi po równej 1/4 części własnej celem zniesienia wspólnej własności tej realności, ztem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 680 zł. w. a. lub za takąową, przy drugim terminie zaś także niżej tej ceny, zająkółkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.  
Wadyum 10 pr. tj. kwotę 68 zł. wa.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Antoni Stasina z Rozdołu.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy  
Mikołajów, 12 stycznia 1890.

**L. 2249 (1311 1—3)**  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 23 gminy Zuszyce i połowy realności wyk. hip. 20 Zuszyce objętych Michała Hnatów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi pto 144 zł. zpn.  
Cena wywołania 85 złr.  
Wadyum 9 złr.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem ek. notaryusz Henze w Gródku.  
Gródek, 20 marca 1888.



L. 16956 (1216 1-3)  
Dnia 26 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 30 kwietnia 1890 nawet niżej takiej odbędzie się w tut Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 58 ks. głównej gminy kat. Russów objętej Teoduzji Diduch wz. Onufrijczuk własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie pto. 21 rat. po 6 zł. aw. zpn.

Cena wywołania kwota 150 zł.  
Wadyum 15 zł. aw.  
Resztę warunków i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hip. ustanowiony adw. dr. Rozenhek w Sniatynie.  
Sniatyn, 1 lutego 1890.

L. 2507 (970 1-3)  
W dniach 26 marca i 16 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nr. kons. 138 w Łancucie lwh. 9 i połowy realności tamże lwh. 10 objętej dłużnika Ludwika Wojnarskiego względnie jego spadkobierców własną na zaspokojenie pretensji Tilli Rozmarinowej w kwocie 138 zł. 75 ct. wa.  
Cena szacunkowa wynosi 445 zł. wa.  
Wadyum 44 zł. 50 ct. wa.  
Akta oszacowania i wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Łańcut, dnia 30 października 1889.

L. 4601 (1136 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Swistka przeciw Józefowi Burlika o 49 zł. wa. zpn., odbędzie się w dniach 27 marca i 24 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tut. Sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 128 w Juszczyźnie położonej wykazu hip. 234 i 230 objętej.

Cena wywołania 113 zł. 6 ct.  
Wadyum 11 zł. 30 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny przeglądać można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Maków, 24 października 1889.

L. 5778 (1135 1-3)  
W dniach 27 marca 1890 i 24 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod nr. 307 w Grzechyni położonej wyk. hip. 658, 532, 540 objętej, dłużników Wincentego i Pauliny Tokarzewów własnej.

Cena wywołania 357 zł.  
Wadyum 36 zł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Maków, dnia 19 grudnia 1889.

L. 3910 (1194 2-3)  
Dnia 26 marca i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 65 w Zrotowicach położonej, według wykazów hipotecznych l. 196, 112 i 152 Szaji i Jenty Wald własnych celem zaspokojenia wierzycielności galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 290 zł. 72 ct.

Cena wywołania 920 zł.  
Wadyum 92 zł.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Michała Kowalika z Zrotowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Niżankowice, 30 września 1889.

L. 18481 (1280 2-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 marca, za lub wyżej, 18 kwietnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 16 według wyk. hip. 19, 19 gminy Dębna Józefa Biegańskiego własnej na rzecz Salamona Löffla pto 500 zł.

Cena wywołania 1074 zł.  
Wadyum 107 zł. 40 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza.

C. k. Sąd powiat. miejsk. deleg.  
Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

L. 479 (1292 2-3)  
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 18 marca 1890 i 22 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wyk. hip. l. 579 w połowie,

wyk. hip. 579, wyk. hip. 1479 w połowie, w. hip. l. 1480, wyk. hip. 1481, 1482, 1812 2129 gminy kat. Sokal dłużników, Katarzyny Paszkowskiej, Grzegorza Prokopowicza, Antoniny Prokopowicz, Jana Tomczaka i Maryny Czarneckiej własnych celem zaspokojenia pretensji Majera Rappaporta w ilości 880 zł. 78 ct. aw. zpn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa odrębnie sprzedać się mających majątności w ilości 220 zł., 113 zł. 713 zł. 9 ct., 267 zł. 50 ct., 848 zł. 17 ct., 244 zł. 90 ct., 160 zł. 18 ct., 481 zł. 49 ct.

Wadya zaś kwoty 22 zł., 1 zł. 30 ct., 71 zł. 30 ct., 26 zł. 70 ct., 84 zł. 60 ct., 24 zł. 40 ct., 16 zł., 43 zł. 10 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można każdą z powyższych majątności tylko za ceną wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat p. dr. Władysław Weida.

Z c. k. Sądu powiatowego  
Sokal, dnia 31 stycznia 1890.

L. 5676 (754 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Wincentemu Windakiewicz pto 855 zł. wa. przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej wykazem hipotecznym 197 księgi gruntowej gminy katastralnej Winniki objętej została dozwolona.

Do sprzedaży tej w Sądzie tut. Sądzie wyznacza się termin na dzień 26 marca 1890 i na dzień 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 11tej przed południem, z tem iż realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takiej, a na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 19484 zł. 26 ct. a wartość załogi gospodarskiej 730 zł. wa.  
Wadyum wynosi 1010 zł. wa.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanawia się c. k. notariusza Jana Krupńskiego w Podbużu.

Akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.  
Podbuż, dnia 21 grudnia 1889.

L. 6636 (775 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należyciłości Mojżesza Linkera w kwocie 168 zł. z pn., odbędzie się w domu sądowym w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1890 r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod lk. 21 w Obidzy Józefa i Zofii małżon. Bielów własnej.

Cena wywołania 6375 zł. 50 ct.  
Wadyum 638 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Szayer w Starym Sączu  
Stary Sącz, 17 listopada 1889.

L. 7232 (1259 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzycielności Józefa Ringera w kwotach 448 zł. i 150 zł. 32 kr. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 marca 1890 i 28 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 577 i 752 w Oświęcimie położonych pierwszej Wojciecha i Karoliny Łukawskich drugiej Maryanny, Antoniego, Maryi i Jana Łukawskich własnych.

Cena szacunkowa obu realności 959 zł. stanowi cenę wywołania.  
Wadyum 96 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sądu. registraturze do przejżenia.  
Oświęcim, dnia 6 listopada 1889.

L. 86018 (1266 3-3)  
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościach państwowych w Brzeżańskim okręgu budownictwem, odbędzie się dnia 12 marca br. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1890 wykonane być mają wynosi:

1) w seceji Przemyskiej	2305 zł. 91 ct.
2) " " Brzeżańskiej	2590 zł. 65 ct.
3) " " Podhajeckiej	1715 zł. 86 1/2 ct.
4) " " Rohatyńskiej	825 zł. 6 1/2 ct.

Razem 7438 zł. 06 1/2 ct.  
Oferty mogą być wnoszone na każdą seceję drogową osobno lub też na kilka seceji albo wszystkie razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie seceje drogowe w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej seceji osobno albowiem zatwierdzenie to nastąpi tylko według pojedynczych seceji

drogowych.

Blizsze warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 22 lutego 1890

L. 339 (1109 3-3)  
Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządono publiczną sprzedaż połowy realności lwh. 23 w Zaborowiu położonej Pawła Karczmarczyka własnej, celem zaspokojenia 109 zł. w. a. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.  
Cena szacunkowa 1005 zł. wa.  
Wadyum 100 zł. wa.  
Reszta warunków do przejżenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 342 (1107 3-3)  
Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządono publiczną sprzedaż realności lwh. 12 w Dołędze Kaspra Soboty, realności 76 w Dołędze Wojciecha Kukiółki i realności l. w. h. 107 w Dołędze Jędrzeja Dupnika własnej celem zaspokojenia pretensji w kwocie 737 zł. w. a. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.

Cena szacunkowa realności lwh. 12 1043 zł. realności lwh. 76 339 zł., realności l. w. h. 107 558 zł. wa.  
Wadyum 104 zł., 33 zł., 55 zł.

Reszta warunków do przejżenia w Sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 338 (1108 3-3)  
Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządono publiczną sprzedaż połowy realności lwh. 360 w Borzęcinie położonej Michała Tyrczy własnej, celem zaspokojenia 200 zł. wa. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.  
Cena szacunkowa 697 zł. 95 ct. wa.  
Wadyum 70 zł. wa.

Reszta warunków do przejżenia w Sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 546 (1110 3-3)  
Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządono publiczną sprzedaż realności lwh. 89 w Górcie Franciszki Rębaczowej względnie tejże spadkobierców własnej, celem zaspokojenia pretensji w kwocie 160 zł. wa. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Radłowie się należących.  
Cena szacunkowa 2075 zł. wa.  
Wadyum 207 zł. 50 ct.

Reszta warunków do przejżenia w Sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 337 (1111 3-3)  
Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządono publiczną sprzedaż połowy realności lwh. 20 w Borzęcinie Jaaa Mazura własnej, celem zaspokojenia 109 zł. w. a. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.  
Cena szacunkowa 491 zł. 90 ct. wa.  
Wadyum 69 zł. wa.

Reszta warunków do przejżenia w Sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 341 (1112 3-3)  
Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządono publiczną sprzedaż realności lwh. 842 w Borzęcinie położonej Macieja Barana własnej, celem zaspokojenia 128 zł. w. a. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.  
Cena szacunkowa 461 zł. 60 ct. w. a.  
Wadyum 46 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków do przejżenia w Sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 8569 (687 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na prośbę Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi, celem zaspokojenia zaległych rat i reszty kapitału pożyczkowego w sumie 16279 zł. 7 ct i 5426 zł. 35 ct. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 26 marca 1890 i dnia

22 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż dóbr Zabratońka, Połanki i Oborskie panów Antoniego i Wacława Oborskich własnych.

Cena wywołania wynosi 44000 zł.  
Zaś wadyum 4400 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności w tut. Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 5866 (1217 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Wincentego Zyzańskiego w sumie 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 marca i 24 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności nr. 195 w Gilowicach Anny z Kruczków Gieleciakowej własnej.

Cena wywołania 248 zł.  
Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sąd. w godzinach urzędowych.  
Slemien, 15 grudnia 1889.

## Upadłości.

L. 2676 (1246 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku, nieprotokołowanego kupca Herscha Frommera w Drohobyczu zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego dr. Antoniemu Dyduszyńskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Nathana Apfia w Drohobyczu a tymczasowym zastępcą tegoż adw. dr. Gelehrera.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. Sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 9go maja 1890 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wniesić.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 21go marca 1890 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem w wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor, 22 lutego 1890.

## Konkurs.

L. 211 (1145 3-3)  
C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie, mianowicie:

1. Przy 3 klasowej mieszanej szkole etatowej w Zagórze na jedną posadę z pełną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, a na drugą posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 200 zlr.

2. a) Przy 2 klasowej szkole w Besku na posadę z płacą 240 zlr.  
b.) Przy 2 klasowej szkole w Komańczy na posadę z płacą 300 zlr. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zlr. i wolnem pomieszkaniem, w Bażanówce, Czerteżu, Nowosielcach, Ostawicy, Pielni, Płonnej, Posadzie olchowskiej, Radoszycach, Rzepedzi, Senkowej woli, Wisłoku wielkim dolnym, Zawadce rymanowskiej, Załużu, Zahutyniu i Tyrawie wołowskiej.

4. Pzy szkołach filialnych z płacą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem, w Bziance, Czystohorbie, Dudyńcach, Falejówce, Hłumczy, Kulaszem, Lalinie, Lisznej, Mileczy, Międzybrodziu, Pisarowcach, Pobiednem,



Prusieku, Sieniawie, Stróżach małych, Turzańsku, Tyrawie solnej i Wisłoku wielkim górnym.

Uwaga. Przy szkołach w Zagórzcu i Besku wymaga się obok kwalifikacji z języka polskiego jako wykładowego kwalifikacji z języka ruskiego, jako obowiązkowego, przy wszystkich innych szkołach zaś oprócz Bażanówki, Posady olechowskiej, Bzianki, Falejówki, Lisznej, Mileczy, Pisarowiec i Pobiedna z języka ruskiego jako wykładowego.

Kandydatki i kandydaci ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najpóźniej do 15 kwietnia 1890.

Podania spóźnione lub w dowody służbowe niezaopatrzone będą bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku, dnia 15 lutego 1890. Przewodniczący c. k. Rada Namiesnictwa i Starosta.

L. 282 (1144 3-3) Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Posada ks. katechety rzym. kat. w 6 klasowej szkole męskiej w Bochni z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole posp męskiej, z płacą roczną 500 zł. i 50 zł. dodatek na mieszkanie.

II. W dwuklasowych szkołach etatowych:

1). w Łapanowie i Niogowici posady drugich nauczycieli stałych z płacą po 300 złr. aw.

2). w Królówce młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. a w Mikuszowicach, młodsz. z płacą 200 zł.

III. W jednoklasowych szkołach etatowych:

3). w Zabierzowie,

4). w Woli Zabierzowskiej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. W szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

5). w Gierczycach,

6). w Łąckiej dolnej,

7). w Targowisku,

8). w Tarnawie,

9). w Borku, we wszystkich szkołach język wykładowy polski.

Ks. katecheci, tudzież kandydaci (kandydatki) nauczyciele, ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania należyte udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy za pośrednictwem Władzy przełożonej najdalej po koniec marca 1890.

V. Celem prowizorycznego obsadzenia posad nadetatowych:

W Łapanowie i Mikuszowicach z płacą po 200 zł. tudzież w Uściu solnem z płacą 200 zł. i 20 zł. dodatku na mieszkanie.

Ubiegający się o posady prowizoryczne powinni wnieść bezwzględnie podania należyte udokumentowane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. W Bochni, dnia 15 lutego 1890. Przewodniczący c. k. Starosta D. j. w.

L. 6242 (1167 3-3) Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Miejscu w powiecie Krosnieńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 400 zł., z płacą rocznych 400 zł., ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i wynagrodzenie 900 zł. za 3 do 4 razowe jazdy posłańcze do dworca w Iwonicy z obowiązkiem dostarczenia pakera do wyładowywania posełek na wzmiankowanym dworcu kolei żelaznej, i ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Kudryńcach w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 220 zł. za codziennego postaća pieszego między Kudryńcami a Mielnicą.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 16 zaś o następną najpóźniej do 9 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, dnia 19 lutego 1890.

L. 93 (1178 3-2) Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1). Na posadę nauczyciela religii obrz. rz. kat. przy 1 klasowej szkole męskiej w Białej z obowiązkiem udzielania nauki religii w obydwóch szkołach etatowych Białskich (12 godzin tygodniowo) i odbywania dwóch egzort. Płaca roczna wynosi 500 zł. w. a. Wymagana jest dokładna znajomość j. niemieckiego który jest wykładowym.

2). Na posady nauczycieli religii obrz. rz. kat. przy szkole 4 klasowej męskiej w

Oświęcimiu i takiej samej szkole w Kętach z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkołach:

a) męskiej i żeńskiej w Oświęcimiu względnie

b) męskiej i żeńskiej w Kętach, (17 względnie 16 godzin tygodniowo) i odbywania tu i tam dwóch egzort. Płaca roczna wynosi po 450 zł. wa. Język polski jest wykładowym.

3). Na posady nauczycieli przy 1 klasowych szkołach etatowych w Grojeu i Straconce z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem. Język polski jest wykładowym.

4). Na posady nauczycieli młodszych przy szkołach:

a) 3 klas. w Wilamowicach z językiem wykładowym niemieckim, z płacą roczną 240 zł. i dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 24 zł.

b) 3 klas. w Bulowicach i Korach z językiem wykładowym polskim z płacą roczną 240 zł. wa.

c) 2 klas. w Bestwinie, Brzeszczach, Osieku i Pisarzowicach z językiem wykładowym polskim o rocznej płacy 200 zł.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych poszczególnionych posad, winni podania swe należyte udokumentowane wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 15 kwietnia br. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane należyte nie będą uwzględnione; w razie ubiegania się o kilka posad, należy do jednego podania dołączyć dokumenta służbowe, do innych zaś jak najdokładniej wypełnioną tabelę kwalifikacyjną według przepisanej formularza.

C. k. Rada szkolna okręgowa. Biała, 17 lutego 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta

L. 268 (1125 3-3) Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stale obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1). Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

a) z językiem wykładowym polskim w Uhercach,

b) z językiem wykładowym ruskim w Barańczycach (w gotówce 288 zł. 59 ct i użytek 3 morg. gruntu), Błażowie, Bylicach, Mistkowicach, Mokrzauach, Stupnicy, Torczynowicach, Wołoszczy (w gotówce 297 zł. 20 ct. i użytek 1 morg 193<sup>o</sup> gruntu).

2). Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

a) z językiem wykładowym polskim: w Dublanach, Maksymowcach

b) z językiem wykładowym ruskim: w Bykowie, Mrozowicach, Ortynicach, Ozimnie, Pinianach (w gotówce 228 zł. 17 ct. aw. i użytek z 3 morg. 264<sup>o</sup> gruntu) Spryni, Szadem, Tatarach (w gotówce 237 zł. 63 ct. aw. i dochód z gruntu w kwocie 12 zł. 37 ct. aw. i w Torhanowicach.

Podania należyte udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do końca marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. W Samborze, 15 lutego 1890.

L. 382 (1179 3 3) Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie myślenickim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Budzowie,

2). Jaworniku i

3). Polance.

II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Bystrej,

2). Juszczyńcu,

3). Krzczonowie,

4). Rabie wyżniej,

5). Rudniku,

6). Tęczynie,

7). Żarnówcu.

III. Na posady nauczycieli młodszych przy 2 klasowej szkole ludowej:

1). w Skawicy (200 zł.)

2). Sułkowicach (240 zł.)

3). Zawoi (240 zł. i wolne pomieszkanie).

Ubiegający się o jedną z powyższych wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należyte udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae), niemniej patentem nauczycielskim do szkół ludowych pospolitych zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej w terminie 6 tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należyte nie udokumentowane

zwróci się bez skutku. Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im władkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej. W Myślenicach, dnia 15 lutego 1890.

L. 28 (1093 3-3) Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Przy szkołach etatowych:

1) w Tymbarku z płacą 300 złr. z której potrąca się czysty dochód z gruntu 6 zł. 35 ct.

2) w Mszanie dolnej młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Jastrzębiu

2) „ Łętowie

2) „ Łukowicy

4) „ Rostoce

5) „ Szczawie

6) „ Zalesiu

7) „ Mszanie górnej

8) „ Młynnem

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należyte udokumentowane za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca marca b. r.

Limanowa, dnia 15 lutego 1890.

L. 179 (1222 3-3) C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Jedna posada nauczycielki w 4 klasowej szkole dziewcząt w Jasle z płacą rocznych 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.

2) Jedna posada nauczyciela lub nauczycielki młodszego w 4 klasowej szkole mieszanej w Zmigrodzie z płacą rocznych 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 27 zł.

3) Jedna posada nauczyciela w 1. klasowej szkole etatowej we Wysoce z płacą rocznych 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4) Posady nauczycieli w 1. klasowych szkołach etatowych z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, a mianowicie: Grab (ruski), Niepla (polski), Pietrusza Wola (ruski), Prstrągówka (polski).

5) Posady nauczycieli w 1. klasowych szkołach filialnych z płacą rocznych 250 zł. i wolnem pomieszkaniem, a mianowicie: Bączal dolny (polski), Desznica (ruski), Glinik (polski), Konty (polski), Kotań (ruski), Krempa (ruski), Łęzyny (polski), Świeszowa (ruski), Żurowa (polski).

Kandydaci na te posady reflektujący obowiązani wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy zkręgowej podania we wszelkie dokumenta służbowe i w należyte wypełnioną tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone najpóźniej do dnia ostatniego marca 1890 roku.

Podania spóźnione nie będą uwzględnione.

Jasło, dnia 15 lutego 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 80 (1241 3-3) C. k. Rada szkolna okręgowa Trembelska ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych, celem stałego obsadzenia takowych:

I. Przy szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Krowince gotówką 210 zł. 63 ct. i 23<sup>1</sup>/<sub>8</sub> korey zboża wartości 89 zł. 37 ct.

b) w Słobudce janowskiej gotówką 246 zł. i 16 korey zboża wartości 54 zł.

c) w Wierzbowcu gotówką 300 zł. wa.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Brykuli nowej gotówką 178 zł. i 20 korey zboża wartości 72 zł.

b) w Humniskach gotówką 180 zł. 38 ct. i 19 korey 18 garncy zboża wartości 69 zł. 62 ct.

c) w Małowie gotówką 216 zł. 50 ct. i 12 korey zboża wartości 33 zł. 50 ct.

d) w Nałuzu gotówką 212 zł. 50 ct. i 10 korey zboża wartości 37 zł. 50 ct.

e) w Tęczynie nowym gotówką 190 zł. 40 ct. i 18 korey zboża tudzież 1 sag drzewa wartości 59 zł. 60 ct.

f) w Załawim gotówką 197 zł. i 15 korey zboża wartości 53 zł.

g) w Zubowie gotówką 175 zł. i 20 korey zboża wartości 75 zł.

III. Przy szkołach więcej klasowych posady młodszego nauczyciela:

a) w Janowie i Budzanowie z płacą po 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie.

b) w Kobyłowlakach i Łoszniowie z płacą po 240 i wolnem pomieszkaniem.

W szkołach w Słobudce janowskiej Tęczynie nowym, Janowie, Budzanowie i Łoszniowie jest język wykładowy polski w Wierzbowcu polski i ruski we wszystkich

innych szkołach ruski. Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podanie należyte udokumentowane z dołączoną tabelą służbową kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej jeżeli są stali, za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli najpóźniej do końca marca 1890.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Trembowla, dnia 15 lutego 1890.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 138 (1269) C. k. okręgowa Rada szkolna w Kolbuszowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące stale posady nauczycielskie:

1. Przy szkołach 1 klas. etat. a) w Cmolesie z płacą 400 zł. b) w Weryni z płacą 300 zł.

2. przy szkołach filialnych: a) w Brzostowej górze, b) w Komorowie, c) Siedlance, d) Zielonce z płacą po 250 zł.

3. przy szkołach 2 klas. etat. posady młodszego nauczyciela:

a) w Majdanie z płacą 200 i 10% dodatkiem na pomieszkanie, b) w Raniżowie z płacą 200 zł.

Należyte udokumentowane podania należy wnieść do c. k. okręgowej Rady Szkolnej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najdalej do 31 marca 1890 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kolbuszowie, 23 lutego 1890.

Za Przewodniczącągo.

L. 139 (1273 1-3) Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Kosowskim ogłasza się niniejszem konkurs:

1) przy szkole 4 klasowej mieszanej w Kosowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

2) przy szkołach filialnych: a) w Mykietynicach, b) w Prokurowie i c) w Utoropach na posadę młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podanie należyte udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najpóźniej do końca marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Kosów, dnia 15 lutego 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 12054 (1297) Celem obsadzenia dwóch posad kontrolorów podatkowych w X. klasie rangi, tudzież trzech ewentualnie więcej posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia, względnie złożenia kaucyi służbowej w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji Skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają należyte udokumentowane podania wnieść w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcji Skarbu, udowadniając, że złożyli egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, dalej że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie tudzież podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi w Galicji są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii marynarki, obrony krajowej i żandarmerji, posiadający wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. n. 60), tudzież wyżej wymienione warunki, którym przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych przysługuje pierwszeństwo przed innymi, mają się zastósować do przepisów powołanej wyżej ustawy.

C. k. krajowa Dyrekcja Skarbu Lwów, dnia 18 lutego 1890.

L. 155 (1202 3-3) Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym kołomyjskim ogłasza się niniejszem konkurs:

I. przy szkołach etatowych:

1. w Chlebiczynie leśnym, 2 w Ispasie, 3. Myszyńcu, 4. Winogradzie z płacą ad 1. 268 złr. i 4 korey kukurydzy wartości 32 złr. ad 2. 295 złr. i dochodem z ogrodu obliczonym na 5 złr. ad 3. 290 złr. i użytkiem 1 morga 406<sup>o</sup> sążni gruntu szkolnego wartości 10 złr. ad 4. 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

II. przy szkołach filialnych:

1. w Czeremchowie, 2. Debestawcach



i 3 w Mołodiatynie z płacą 250 ztr. i wolnym pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania, należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najpóźniej do końca marca b. r.

Stale umieszczeni naucz. mają do podania dołączyć także dekret którym obliczono im wkładki do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi, dnia 20 lutego 1890

L. 241 (1268 1-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posady osobnych nauczycieli religii rzym. kat. i izraelskiej dla pospolitej VI. klas. szkoły żeńskiej w Jarosławiu ze stałą płacą roczną 600 zł.

Nauczyciel rzym. kat. religii będzie miał nadto obowiązki udzielania nauki religii w 4 klas. szkole męskiej i 2 klas. szkole żeńskiej.

O posadę katechety dla rz. kat. religii ubiegają się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani, zaś o posadę nauczyciela religii mojżeszowej tylko takie osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin rabinacki z dobrym postępowaniem, lub posiadają patent nauczycielski dla szkół ludowych i przepisaną kwalifikację do udzielania nauki religii.

Tych posad nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do pośrednictwem przełożonej Władzy, ewentualnie wprost do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, najpóźniej do 15 kwietnia b. r.

Jarosław, 21 lutego 1890.

Przewodn. c. k. Rady szkolnej okręgowej C. k. Starosta.

L. 270 (1274 1-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim z płacą 250 zł. i pomieszkaniem: w Gostwicy, Jelny, Olszanie, Olszance, Podolu, Trzetrzewinie, weso

2) przy takichże szkołach z językiem wykładowym ruskim w Dubnem, Leluchowie, Roztoce wielkiej, Wojkowy, Złóckiem, Zubrzyku.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane z wykazem służby poprzedniej za pośrednictwem swych przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okr. w N. Sączu w 6 tygodniach licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Nowy Sącz, 20 lutego 1890.

L. 87/pr. (1272 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela w c. k. gimnazjum w Wadowicach z kwalifikacją do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (d. u. P. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (d. u. P. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca r. b.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 lutego 1890.

## Kuratele.

L. 15566 (1046 1-3)

C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu uznając Semka Hładuna z Ostrowa marnotrawcą na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 lipca 1889 l. 7945 ustanawia dlań kuratora w osobie Antoniego Koszelowskiego z Ostrowa. Tarnopol, dnia 30 lipca 1889.

L. 6404 (1013 1-4)

Jurko Skolski z Kalnego marnotrawca, kurator Feder Nimec gospodarz w Kalnem. C. k. Sąd powiatowy. Skole, 20 października 1888.

L. 241 (936 2-3)

Dańka Buczko ze Smolina uznano marnotrawcą, kurator jego Iwan Karpa ze Smolina.

Niemirów, 14 stycznia 1890.

L. 5598 (1193 1-3)

Józefa Konopnicka uznano została głupowatą.

Kuratorem ustanowiono Jana Konopnickiego gospodarza z Baworowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulicze dnia 21 listopada 1889.

L. 2784 (1225 1-3)

Uwiedziamy, że Zofia Józefę 2 im. Smarzewską uznano za umysłowo chłą a kuratorem jej ustanowiono dr. Władysława Krawińskiego z Wyszatyce.

C. k. Sąd pow. m. del. S. II.

Lwów, 15 lutego 1890.

L. 38796 (1244 1-3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 października 1889 l. 26907 Jana Frasia uznano umysłowo chorym, a kuratorem tegoż Stefana Jędrasa, Kraków, 13 listopada 1889.

L. 1729 (1255 1-3)

Michał Radio uznany został orzeczeniem Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 29 stycznia 1890 l. 14815 umysłowo chorym kuratorem jego jest Ludwik Jabłoński z Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil, dnia 11 lutego 1890.

L. 8923 (1260 1-3)

W miejsce zmarłego Jakóba Romanowskiego ustanawia się Kazimierza Skowronka z Bełzca kuratorem dla marnotrawcy Michała Pepiaka z Bełzca.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, 20 listopada 1889.

L. 26718 (1132 1-3)

Jana Dyhirgo z Bninowa uznano marnotrawcą, kuratorem jest Mikołaj Bojko z Bninowa.

Tarnopol, 6 grudnia 1889.

L. 6873 (1156 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie, uznaje Maryę Figol włościankę Łaskowice marnotrawczynią i ustanawia dla niej kuratorem Ilka Leweniec gospodarza z Łaskowice Budzanów, dnia 6 października 1889.

L. 5191 (1286 1-3)

Franciszka Garbacz ze Skawy uznana została za niedołężną na umyśle a kuratorem dla tejeż ustanowiono Macyjeja Bielen. C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 14 stycznia 1890.

L. 7496 (1281 1-3)

Józef Kacabanowski z Worochty uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jana Skopiaka gospodarza z Worochty.

C. k. Sąd powiatowy

Bełż, dnia 15 października 1889.

L. 6412 (1279 1-3)

C. k. Sąd delegowany miejski cywilny ogłasza, że opieka nad małoletnim Józefem Ignacym dwojga imion Nikorowiczem z Krakowa synem Józefa Marka dwojga imion Nikorowicza uchwałą c. k. Sądu krajowego cywilnego w Krakowie z dnia 14 lutego 1890 l. 3851 ponad fizyczną pełnoletność na czas nieograniczony przedłużoną została. Kraków, 21 lutego 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 51382 (1238 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia w sprawie spadkowej Franciszka Momockiego, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Momockiego kuratorem adw. dr. Romanowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Tabaczyńskiego celem doręczenia tusądowej uchwały z 1 września 1888 l. 25092 dla Piotra Momockiego przeznaczonej i o tem kuranda niniejszym edyktem dla przestrzegania jego praw zawiadamia. We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 799 (1276 2-3)

Do sprawdzenia rachunków złożonych przez adw. dr. Olszewskiego z zarządu dóbr Zakopane za czas od 1 stycznia 1888 aż do czasu złożenia administracji tychże dóbr, tudzież do powzięcia uchwały względem ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy p. dr. Olszewskiego za sprawowanie zarządu przez powyższy okres czasu, wyznacza się termin w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu na dzień 10 marca 1890 o godz. 9 rano, na który się wierzycieli realnych i konkursowych wzywa.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1890.

L. 8421 (1298 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Herschowi Dawidowi, że przeciw niemu został dnia

22 lutego 1890 do l. 8421 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Bank hipot we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 ztr. zprzyn.

Gdy miejsce pobytu Herscha Dawida nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Weissa a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Reissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Herscha Dawida aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyć lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 31446 (1022 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p., celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 31 lipca 1889 l. 8810, w zaakrąglonej kwocie 1750 zł. wa. kapitał dodatkowy wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nieznanowice wedle księgi gł. tab. lwh. 620 Juliusza hr. Dębickiego własnością będących do wypłaty ma być przekazany, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkanie zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzycielności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczey bowiem uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzie się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensye jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, dnia 13 grudnia 1889.

L. 1840 (1129 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę Tott, Józefa Truskowieckiego, Jana Truskowieckiego i Teresę ze Sawczyńskich 1. Girtler 2. Popovich a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionej przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 22 grudnia 1889 l. 10184 przez Alberta hr. Cetnera pozwu o wykreślenie połowy sumy 108 duk. holl. z 4% odsetkami od 16 listopada 1828 i 4% odsetków od tegoż dnia od 1/4 sumy 108 duk. holl. ze stanu biernego dóbr Podkamień i Niemiacz zpn. celem zastępowania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tujejszy adw. p. dr. Heyne z dodaniem mu na zastępcę adw. dra pana Kafińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki ochroncze podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Zresztą mają pozwani o wyniesieniu pozwu edyktałnie uwiadomienie wymienić swego spólnego pełnomocnika, - któremu należałoby doręczać dalsze sprawy tej dotyczące postanowienia, inaczey bowiem takowe będą doręczone pierwpozwanemu, lub gdyby nie on, jeden ze spółpozwanych odpowiadał odpowiadającemu współpozwanemu doręczone będą.

Złoczów, 31 grudnia 1889.

L. 2704 (1237 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek próby p. Ludwiny Sajewiczowej z dnia 13 grudnia 1889 l. 50814 wdrożyć postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej rzekomo karty zastawniczej gal. akc. Banku hipotecznego z dnia 11 czerwca 1889 l. 7569 na zastawiony przez

proszącą jeden los Rudolfa Nr. 43 Ser. 3346 wystawioną.

Wzywa się tedy obecnego posiadacza powyższej karty zastawniczej by takową tut. sądowni tem pewniej przedłożył w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu ta karta zastawnicza na ponowną prośbę Ludwiny Sajewiczowej za umorzoną zostanie uznana.

We Lwowie, dnia 8 lutego 1890.

L. 1469 (1151 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia wierzycielom hipotecznym dóbr Boniowice wedle wyk. hip. l. 979 Arnolfa br. Beessa własnych, że wynagrodzenie za zniesione prawo propinacyi w tej majątności w kwocie 13950 zł. obligacyami wymierzone zostało.

Celem przyznania tego wynagrodzenia wzywa się przeto wierzycieli, aby do dnia 20 maja 1890 wierzycielności swoje w tym Sądzie zgłosili i zarazem oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchani nie będą i uważani będą jako przyzwalający na przekazanie swej wierzycielności, o ile takowa jako ciężar gruntowy już z natury przy hipotece nie ma pozostać na kapitał wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego, nadto utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielności ich według porządku hipotecznego zostały na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo przy hipotece pozostawione.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

b) wysokość wierzycielności żądanej tak w kapitale jak i procentach o ile takowe równe mają prawo z kapitałem;

c) oznaczenie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzycielności i

d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego sądu, w przeciwnym bowiem razie wszelkie uchwały przesyłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L. 103/pr. (1243)

Przydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie na II. kadencję rozpoczynającą się 1 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano Adolfa Summer-Brasona c. k. Radeę sądu krajowego wyższego i przełożonego c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radeów Sądu krajowego w Krakowie Apoloniusza Hankiewicza, Józefa Głuszkiewicza, Antoniego Wawrauscha, Dr. Bronisława Wolfa i Jana Fettera.

Ptezydium c. k. Sądu krajowego karnego Kraków, dnia 19 lutego 1890.

L. 10407 (798 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej Annie Władów Jacewskiej, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10407 zgłosił Hilary Harasymowicz swe prawa własności do parceli gruntowej pod l. kat. 1723 w Staruni położonej, wykazem hipotecznym l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin na dzień 27 listopada 1888 o godz. 10 rano w biurze II. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny Jacewskiej i tejeż spadkobierców nie jest wiadome ustanawia się dla tychże kuratorem p. adw. dra. Eminowicza a tegoż zastępcą p. adw. dra. Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów Jacewską a względnie niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców tejeż aby udzielili odpowiednią informację ustanowionemu kuratorowi w tej sprawie lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, ileże w przeciwnym razie następstwa prawne z ich zaniebdania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 7 czerwca 1888.

L. 18782 (1253 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Bera Pudweissa że, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Berlowi Schlatiner pto. 600 zł. wa. zpn. Zygmunt Lównier z Brodów dla niego kuratorem ustanowiony został i że temuż kuratorowi tus. uchwałą z dnia 26 sierpnia 1889 l. 13211 doręczono.

Brody, dnia 8 grudnia 1889.



L. 27525 (1226 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie § 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na przedstawienie c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wyłączeniu na rzecz kolei żelaznych uleż mogących na rok 1890 a mianowicie:

**I. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.**

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządzącego dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina powiat Sołotwina;
6. Konstantego Znamirońskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Skale, powiat Borszczów;
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemieny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Stoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów; powiat Brody;
11. Michała Kukuriewicza, rządzącego dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr Kozowie, powiat Kozowa;
14. Leona Dembińskiego pełnomocnego zastępcę sekwestra majątku dóbr Cieszanów i przełożonego obszaru dworskiego, powiat Cieszanów;
15. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylubia, powiat Cieszanów;
16. Jana Gnoińskiego, dzierżawcę dóbr Swidowa i prezesa Rady powiatowej w Czortkowie, powiat Czortków;
17. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszówce, powiat Czortków;
18. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
19. Karola Hetpera, zarządcą domen i lasów w Bolechowa powiat Bolechów;
20. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
21. Maurycego Lustiga, przełożonego obszaru dworskich Medenice, powiat Medenice;
22. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska 1. 3.
23. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
24. Lubomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
25. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
26. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie powiat Kopyczyńce;
27. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłusowie powiat Jarosław;
28. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowice;
29. Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr Zawadka, powiat Kałusz;
30. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Rusiłowice, powiat Busk;
31. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nachorce Małe, powiat Kamionka strumylowa;
32. Romana Kniazia Puzyne, właściciela dóbr w Gwoźdzu, powiat Gwoździec;
33. Walerego Łysakowskiego, dzierżawcę dóbr w Korszowie, powiat m. d. Kołomyja;
34. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
35. Marcelega Nadziaka, właściciela dóbr Serednica i Daszówka powiat Ustrzyki dolne;
36. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr Siemianówki powiat Szczerzec;
37. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, powiat Lwów;
38. Longina Dunkę de Sajo właściciela dóbr Pustomyty pow. Szczerzec;
39. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
40. Karola Reinera, emeryt. rządzącego budownictwa we Lwowie;
41. Jana Stelzera, emer. rządzącego dóbr kameralnych we Lwowie;
42. Feliksa Pietrzyckiego, byłego właściciela dóbr zamieszkałego we Lwowie;
43. Maryana Bołdeskuła, detaksatora sądowego we Lwowie;
44. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie.
45. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;

46. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich, powiat Sądowa Wisznia;

47. Czesława Juljana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;

48. Kajetana Kluczyńskiego, właściciela części dóbr Majdan średni, zw. „Zbary“ powiat Delatyn;

49. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cuciłowie, powiat Nadwórna;

50. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie, wiceprezesa rady powiatowej w Podhajcach, powiat Podhajce;

51. Jakóba Sikorskiego, byłego rządzącego dóbr biskupich w Przemyślu;

52. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniatycze pow. Niżankowice;

53. Juliana Czajkowskiego, dzierżawcę dóbr w Jajkowicach powiat Zurawnie;

54. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany;

55. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszka we Lwowie;

56. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn;

57. Wincentego Zelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów, powiat Rohatyn;

58. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;

59. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;

60. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, pow. m. d. Sanok;

61. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;

62. Stefana Moysę, właściciela dóbr Rudniki, powiat Zabłotów;

63. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów powiat Zabłotów;

64. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn, powiat Sokal;

65. Wacława Fabiańskiego, rządzącego dóbr w Poturzyce, powiat Sokal;

66. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;

67. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz;

68. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;

69. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niższej, powiat Stryj;

70. Aleksandra Stojalskiego, właściciela realności w Stryju;

71. Mikołaja Sobolewskiego, właściciela dóbr w Kokutkowcach, pow. m. d. Tarnopol;

72. Macieja Wszelaczyńskiego, byłego właściciela dóbr w Tarnopolu;

73. Ks. Franciszka Sawę, łac. proboszcza, posła na Sejm krajowy i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu;

74. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;

75. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;

76. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, wł. dóbr w Korolówce, powiat Tłuste;

77. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;

78. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowosioło;

79. Juliusza Kopeczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, pow. Zbaraż;

80. Konstantego Tretera, właściciela dóbr Podlipce, powiat m. d. Złoczów;

81. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko;

82. Maksymiliana Bogdanowicza, właściciela dóbr Przymiwólki, powiat Kulików;

83. Mieczysława Mniszła, właściciela dóbr w Zółkwi;

84. Stanisława Pawlikowskiego właściciela dóbr Bereznica królewska, powiat Żydaczów;

85. Leona Jarzymowskiego, właściciela dóbr Tejsarowa, powiat Żydaczów;

**II. Z zawodu leśnictwa.**

1. Bolesława Szyszkowskiego, ek. nadleśniczego kameralnego w Dobromilu;

2. Karola Hetpera, ek. zarządcę lasów i domen w Bolechowie;

3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;

4. Karola Wyrobka ek. zarządcę dóbr państwowych w Nahujowicach, powiat Drohobycz;

5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;

6. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiancu, powiat Kałusz;

7. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;

8. Artura Gretscha, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Busk;

9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę dóbr państwowych w Berehach dolnych, powiat Ustrzyki dolne;

10. Franciszka Chmielowskiego, samodzielnego gospodarza lasowego i przełożonego obszaru dworskiego w Basiówce, powiat Lwów;

11. Antoniego Romańskiego, egzam. leśniczego i zastępcę przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;

12. Andrzeja Broniewskiego, ek. nadleśniczego we Lwowie;

13. Edwarda Bilińskiego, nadleśniczego dóbr Bakończyckich zamieszkały w Brylińcach powiat Niżankowice;

14. Kazimierza Remiszewskiego, leśniczego w Łętowni, powiat m. d. Przemyśl;

15. Floryna Stormke, właściciela dóbr Lipowice powiat Gliniany;

16. Romualda Makarewicza, egzam. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.

17. Alojzego Borzowskiego, egzaminowanego leśnika państwa Zóraw w Okrześniach, powiat Rohatyn;

18. Adolfa Geruszyńskiego, nadleśniczego w dobrach kapitulnych obrz. łac. w Werbzie, powiat Komarno;

19. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów;

20. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce powiat Skałat;

21. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Koblańskiej, pow. Stare miasto;

22. Alfreda Schmatere, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Skolem;

23. Franciszka Tichego, egz. leśniczego i właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż;

24. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacji hr. Skarbka w Lwowie.

**III. Z zawodu budownictwa i inżynierii.**

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach,

2. Karola Reinera, emerytowanego ek. radcę budownictwa we Lwowie;

3. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;

4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;

5. Adolfa Kubna, architekta i budowniczego we Lwowie;

6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;

7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;

8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;

9. Michała Zajackowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego miejs. w Przemyślu;

10. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowl. w Przemyślu;

11. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;

12. Józefa Jaegermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;

13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowl. w Stryju;

14. Józefa Hawliczka, emer. ek. nadinżyniera i autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stryju;

15. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architekta we Lwowie;

**IV. Z zawodu fabrykantów.**

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;

2. Franciszka Vinzeni, właściciela dystrylarni nafty w Sopowie;

3. Juliusza Mikołajca, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;

4. Józefa Adama Baczewskiego, as-łw ciciela fabryki spirytusu we Lwowie;

5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

**V. Dla przedmiotów górnictwa.**

1. Zenona Lewickiego, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rung., powiat Peczeniżyn;

2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu;

3. Józefa Salamona Friedberga, c. k. adjunkta górniczego w Drohobyczu;

4. Roberta Domsa, właściciela kopalni zamieszkałego we Lwowie;

5. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, dnia 31 grudnia 1889.

Kolankowski w. r.

L. 6267 (1335 1—3)

W miesiącu lutym b. r. wyda zakład pocztowy nowe koperty pieniężne, które pod względem formatu równać się będą dotychczasowym kopertom na listy pieniężne, różniąc się od tych ostatnich lepszym papierem, silniejszym gumowaniem i delikatniejszym zabkowaniem skrzydeł a wreszcie tem, że na obu miejscach gdzie się ma znajdować pieczęć nadawcy, wykrojony będzie otwór okrągły, podklejony papierem chjopowatym.

Nowe te koperty pieniężne będą tak

w niemieckie jakoteż w tych powiatach, gdzie oprócz niemieckiej jeszcze inna mowa w kraju używana jest w tej drugiej mowie wyraźne napisy (niemiecko-polskie, niemiecko-ruskie i t. d.) zaopatrzone.

Wydawanie tych nowych kopert rozpocznie się dopiero po zupełnym wyczerpaniu dotychczasowych kopert, wymiana zaś tych ostatnich za nowe miejsca mieć nie może.

Z c. k. dyrekcji poczt i telegrafów. Lwów, dnia 20 lutego 1890.

Im Monate Februar l. J. werden seitens der Postverwaltung neue Geldbriefcouverts aufgelegt. Dieselben gleichen in ihrem Formate den gegenwärtig in Verwendung stehenden amtlichen Geldbriefcouverts, unterscheiden sich aber von denselben in ihrer ausseren Ausstattung durch besseres Papier, durch stärkere Gummierung und feinere Auszaltung der Couvertsflügel, endlich dadurch, dass an den beiden Siegelstellen je ein Kreisrunder, mit rauchem Papier unterblebter Ausschnitt angebracht ist.

Die neuen Geldbriefcouverts werden sowohl mit deutschen Vordrucke, als auch für jene Postbezirke, in welchen ausser der deutschen Sprache noch eine andere Sprache landestüblich ist, mit Doppelsprachigen Vordrucke (deutsch-polnisch, deutsch-ruthenisch u. s. v.) angelegt.

Mit der Hinausgabe dieser neuen Couverts wird jedosh erst nach völligem Verbrauche der Derzeit in Verwendung stehenden Couvertgattung begennen und findet ein Umtausch von Stücken dieser Gattung gegen die neu aufgelegten Geldbriefcouverts nicht statt.

Lemberg, am 20 Februar 1890.

**ОПОВІЩЕНЬЄ.**

Бѣ людемъ с. р. выдастъ зарадѣ почтовый новыя кверты грошевыя, котри по-до своего формата выдѣтъ такыя самыя якъ теперѣшныя кверты на листы грошевыя, але рѣзницѣмъ са выдѣтъ одъ нихъ лѣпшимъ паперомъ, силнѣйшимъ гумованемъ и дрѣвнѣйшими збѣдками на закладкахъ а въ кінци и тымъ, що на обохъ мѣсцахъ, где має наданецъ оумѣстити свой печати, есть округлыя вырѣзки подклееныя рапакымъ паперомъ.

На новыхъ квертахъ грошевыхъ выдѣтъ выпечатаныя нѣмецкыя написы, якъ также именно для тѣхъ повѣтовъ, где кромѣ нѣмецкого есть въ оуживанію еще иншій языкъ — написи и въ тѣмъ дрѣвномъ изидѣ краекѣмъ (нѣмецко-польски, нѣмецки-руски и пр.)

Новыя кверты выдѣдѣтъ са донерка тогда, коли вже выдѣтъ старыя кверты, во вымѣна тѣхъ послѣднихъ на новыя мѣсца мати не може.

Зъ ц. к. Дирекціи почты и телеграфѣвъ. Львовъ, дня 20 лютого 1890.

Навратиль в. р.

L. 5981 (1336 1—3)

Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Sanku, realności składającej się z najmniej 9 obszernych pokoi, 1 kuchni z przynależnościami to jest piwnic i odchodków, oprócz tego obszernego podwórza i wozowni na 3 do 4 wozy pocztowe, począwszy od 1 listopada 1891 na lat 6 a najwyżej 10.

Właściciele posiadający realności odpowiadające tym wymogom i mający chęć wynajęcia takowych, zechcą podać dotyczące oferty do c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do końca maja b. r.

Lwów, dnia 23 lutego 1890.

L. 253 (1249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Leonie z Tworkowskich Szotkiewiczową z miejscy pobytu niewiadomą, że pod dniem 22 stycznia 1890 wniósł Wojciech Berek z Kamienicy dolny przeciwko niej oraz masie spadkowej nieobjętej Juliany Kamińskiej pozew o uznanie i przepisanie prawa własności do realności pod nr. k. 55 w Kamienicy dolny położonej wyk. hip. l. 90 księgi grunt. gminy Kamienicy dolny objętej który do rozprawy ustnej na dzień 10 kwietnia 1890 o 9 rano zadekretowanym został a odnośna rezolucya z terminem na dzień powyższy dla niej przeznaczono doręczyć Jędrzeja Czarnawskiego z Kamienicy dolny jako kuratora dla niej ustanowionego doręczoną została.

W zywa się zatem Leonie z Tworkowskich Szotkiewiczową aby na powyższym terminie albo sama stanęła, albo kuratorowi informację udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż w przeciwnym razie zle skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Brzostek, dnia 8 lutego 1890.







! Jeszcze do 10 marca 1890!  
nabywać można

**„GRAZYNE”**  
KONRADA WALLENRODA  
z 12 ilustracyami Kossaka  
po cenie prenumeracyjnej  
i to: w zeszytach po 75 ct., franko 80 ct.  
na komplet tylko 3 zł. 25 ct.

W pięknych, oryginalnych oprawach.  
**„GRAZYNA”**  
osobno 3 zł.  
**„KONRAD WALLENROD”**  
osobno 3 zł. 75 ct.  
oba poematy tylko 5 zł. i 50 ct.  
KSIĘGARNIA  
**H. Altenberga**  
(dawniej Richtersa) we Lwowie.

**Handel**  
**Karola Bałlabana**  
we Lwowie  
poleca świeży transport 1698  
chińsko-rosyjskiej herbaty  
ciemno naciągającej, wonnej i  
aromatycznej

1/2 kilo Congo cesarski	2 zlr.	— ct.
familijnej	3	—
Melange de Moskau	4	—
Imperial	5	—
Souchong w oryg. opakowaniu	4	—
Wysiewek własnych	1	70
Ciast angielskich do herbaty	1	20

**Wino Malaga**  
wyb. słodkie, stare, wystałe 5.50  
**Koniak**  
prawdziwy francuski, wyborowy 6,  
za każdą faszeczkę zawierającą 4 litry, lub po  
odpowiednich cenach w eleganckich koszykach  
z 3 wielkimi fiaskami, wszystko w wybor-  
nym gatunku, ocłone i franko za pobraniem  
pocztowym, dostarcza

**R. MAITI w Tryeście**

Kto kupi  
**wannę**  
lub  
**kanapkę**  
z aparatem do grzania  
wody  
będzie miał za 4 ct. kąpiel w domu.

**Wanny cynkowe połączone z tuszami.**  
także do użycia kuracyi hydrotera-  
peutyecznej.

**Tusze** pokojowe, hermetycznie zam-  
knięte po 1 zł.

**Kłozety** pokojowe, hermetycznie zam-  
knięte po 1 zł.

Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także n. aty.  
**A. KRÓLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.**

Premiowane na wystawach światowych:  
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wie-  
dniu 1873, w Paryżu 1878.

**Fortepiany na raty**  
dla Wiednia i dla prowincyi  
koncertowe salonowe i krótkie

jak również pianina z fabryki na cały świat znanej  
firmy eksportowej Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we  
Wiedniu, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł.  
Fortepiany innych firm 280 — 350 zł. pianino od  
350 do 600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder,  
Wien, VII. Burggasse 71.

**KANTOR WYMIANY**  
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego  
**BANKU HIPOTECZNEGO**  
kupuje i sprzedaje  
wszystkie efekta i monety  
pod warunkami najprzystępniejszymi

**5% Listy Hipoteczne,**  
jako też  
**5% Premiowane Listy Hipoteczne,**  
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post.  
z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pa-  
piaranych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya, — są w tymże kan-  
torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bez-  
zwłocznie po kurale dziennym bez doliczania prowizyi.

**Skład komisowy**  
**wyrobów tkackich**  
szereżego warsztatu tkackiego  
**w Glinianach**  
w handlu  
**Waleryi Woyczyńskiej**  
we Lwowie,  
plac Maryacki L. 10.

połącza w wielkim wyborze 8495  
Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie  
apretowane na koszule, kałesony, poszewki  
i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe  
lniane i pół z bawełną. — Bielizna stołowa  
i ręczniki wykonane na warsztatach Ja-  
guarda. — Chustki do nosa. — Ścierki do  
kułhni, szkła i prochu. — Chodniki, por-  
tyery. — Drelichy na stopy i materace. —  
Worki na zboże bez szwu i sztyty, oraz  
grube i silne płótna na maglowniki, ścierki  
i t. p. i t. p.

**Rok założenia 1864**

Największy (z istnie-  
jących we Lwowie)  
magazyn obuwia  
znany Szauownej P.  
T. Publiczności  
lwowskiej jakoteż i  
zamiejscowej od lat  
26 pod firmą

**JAN RYBIŃSKI**  
we Lwowie pl. Bernardyński L. 3.  
poleca na każdy sezon wielki zapas  
**obuwia damskiego, męskiego**  
**i dzieciennego**  
własnego wyrobu, tak z towarów krajowych  
jakoteż i zagranicznych, po cenach możliwie  
najniższych. Zamówienie uskuteczniłam w jak  
najkrótszym czasie, a szanownym P. T. Od-  
biorem z prowincyi wysyłam odwrotną po-  
czta nie licząc opakowania.  
Dozwajac przez lat tyle poparcia od  
szan. P. T. Publiczności w moim zawodzie,  
ośmielam się prosić, by i nadal saszczytała  
mój magazyn swojemi odwiedzinami. 1302  
Z szacunkiem  
Jan Rybiński.

**Rok założenia 1864**

**KAROL BAYER**  
we Lwowie,  
przy ul. Krakowskiej l. 11.

połącza  
**Swiece** stearynowe najlepsze stołowe 4ki, 5ki,  
6ki, 8ki, p. wozowe 6ki, 8ki, 10ki, 11ki.  
**Apollo** pakiet 500 grm. et. 40.  
**Milly** pakiet 500 grm. et. 36.  
**Salvator** pakiet 500 grm. et. 40.  
pakiet 500 grm. et. 36.

5-kilowe kombinowane pakiety.

6 funków cukru  
— funty kawy  
— funty herbaty  
— pakiet kawy figowej } za zł. 3.75

3 funty cukru w mące  
2 funty migdałów słodkich.  
1 funt rodzynków bez p. stek I.  
pół funta rodzynków dużych I.  
pół funta rodzynków czarn. I.  
pół funta czekolady Sucharda  
— ćwierć funta cykaty dużej  
— duża łaska wanilii  
— cztery pomarańcze  
— cztery cytryny } za zł. 3.60

4 funty mydła suchego  
2 funty krochmalu pszennego  
2 funty świec stearyn. I.  
pudełko polysaku  
pudełko sinku } za zł. 2.10

Wszelkie inne towary korzenne, delikatesy  
w puszkach, rozmaite śledzie, sery, wybor-  
ne pieczywka do herbaty, cukierki, czeko-  
ladki, rum, koniak, likiery, rozolisy, wina  
austriackie, węgierskie, reńskie, francuskie,  
hiszpańskie, szampany, porter, piwo, ocet  
winny, oliwę dziewiczą, musztardy, sosy itp.  
wysyłam po cenach najtańszych. 1325

**Dr. Antoni Roicki**  
(Berger)

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórn-  
nych. Jego poradnik nowy w słabościach  
męskich (IV. wydanie) z rycinami kosztuje  
u autora zł. 1.20 pocztą 1.50. — Poradnik  
w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct.  
pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu  
Lwów, ulica Karola Ludwika L. 7.

**Pożyczki**  
w każdej wysokości z ubezpieczeniem lub bez ubez-  
pieczenia takowych udziela lub pośredniczy w udzie-  
leniu takowych dyskretnie, dom bankowy W. Mandel,  
Buda-Peszt VI Theresiening 35. Prawem dozwolone  
odsetki, dogodne warunki spłaty. Na pisemne zapy-  
tania, odpowiada bezzwłocznie. 1001

**Antoni Koželouzek**  
we Lwowie,  
poleca na **obecny sezon** najnow-  
sze kapelusze filcowe twarde i mięk-  
kie w fasonach najmłodniejszych wła-  
snego wyrobu.

Utrzymuje na składzie wielki wy-  
bór kapeluszy i cylindry  
**H A B I G A**  
oraz poleca wielki wybór 944  
**chapeau-claque**  
Przyjmuje cylindry i kapelusze do od-  
nawiania, farbowania i prasowania.  
Cennik na żądanie wysyłam franko

Stanbiki wina i warunkami spracy dla c. k. urzędników państwowych us  
**Uniformy i składowe części tychże**  
(prużawo do zupełnego amundrowania) **prużawo franko**  
**Uniformsanstalt** zur „Kriegsmedaille“  
**Maurycego Tullera & Co.** c. k. dostawcy nadwornego  
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

**„La Comète”**  
Tutki i bibułki cygaretowe najlepsze z Wystawy paryskiej z napisem wodnym  
„Lepic Frères Paris“ 1000 tutek zł. 1.20 lub 5000 bibulek zł. 1 wysyła za zaliczką.  
**fabryka Braci Elster**  
we Lwowie, ulica Sykstuska L. 3. filia plac Kapitulny L. 3.  
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznią się odwrotnie 1039

Handel założony w roku 1879.  
Zupełnie  
Świeży transport  
**HERBATY CHINSKIEJ**  
otrzymał i poleca handel  
**FRYDERYKA SCHUBUTHA**  
we Lwowie  
Rynek L. 45.  
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i optacone.

10 Medalii zasługi. 2 Dyplomy honorowe  
**Woda lwowska**  
wynalazku  
**J. IHNATOWICZA**  
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że  
w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną  
i wyszczególnioną dyplomem honorowym.  
Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halička  
róg Watowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2;  
oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Broda i p. Grün-  
spann, Bielej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durs, Lebos, Koen feyzyer, Borzechowie pp.  
Niemcewski, Kulesiński; Bobrec p. Medlicki; Chorostkowie p. Gasiurowski, Czortkowie p.  
N. ss, Drohobyżu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldhamer, Gorlicach p. Birn; Gródka pp.  
Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Orzechowski; Husiatynie p. Czernski; Jarosławiu pp. Wi-  
stocki, Rohm; Jezierzanach p. Krański; Jasle p. Bragiewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Da-  
browski, Sidorowicz, Hauser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadow-  
ski; Mościskach p. Sebalbut; Nowym Sączu p. Jskubowski; Przemyslu p. Nahlik; Prze-  
myślanach p. Mohl; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Lazarowicz; Rzeszowie pp. Ja-  
mrozik, Karpiński, Pań; Stanisławowie pp. Macura, Gorsecki (Beill), Strzemecki. Sambo-  
rce pp. Marcz, Aleksiewicz, Lajber; Sanoku pp. Brański, Narodca T. chwls, Dzuganow-  
ski; Sniatynie p. ardua Torbowla; Stryju p. Lipiński; Sekalu n. Wysoczański; Tarnowie  
pp. Adler, Swalski, Wisłowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiwicz, Fan-  
trik; Tarnobrzegu p. Główny i syn; Zaleszczyki p. Kaje anowicz; Zakopanem p. Tabeau;  
Zbarażu p. Kaderówka; Zurawno p. T. mazewski; Wadowice n. Fiederkiewicz; Ober-Döbling  
p. Gartner. 6362

**Ogłoszenie licytacji.**  
Oddział zastawniczy  
galicyjskiego **BANKU** kredytowego  
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),  
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-  
nim stycznia 1890 r. zastawy, dnia 2 i 3 kwietnia 1890 r  
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl  
§ 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę  
sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.  
Lwów, dnia 1 marca 1890 1329